

Jak przezwyciężyć kryzys wdrożyć reformę gospodarczą i umocnić poczucie sprawiedliwości

Dziś w godzinach porannych w Warszawie wznowione zostały obrady VIII Plenum KC PZPR, poświęcone problematyce gospodarczej. Toczy się dyskusja nad przedstawionymi w pierwszym dniu Plenum materiałami Biura Politycznego KC PZPR oraz rządu. W toku obrad przedstawione też zostaną wnioski z prac 9 zespołów problemowych, które obradowały w czwartek nad węzłowymi tematami związanymi z problematyką społeczną i gospodarczą, wdrażaniem reformy gospodarczej itd.

Wczoraj, w pierwszym dniu Plenum obradom przewodniczył I sekretarz KC PZPR Wojciech Jaruzelski, który otwierając obrady serdecznie powitał wszystkich przybyłych, a wśród nich zaproszonych gości, przede

wszystkim prezesa NK ZSL — Romana Malinowskiego i przewodniczącego CK SD — Edwarda Kowalczyka.

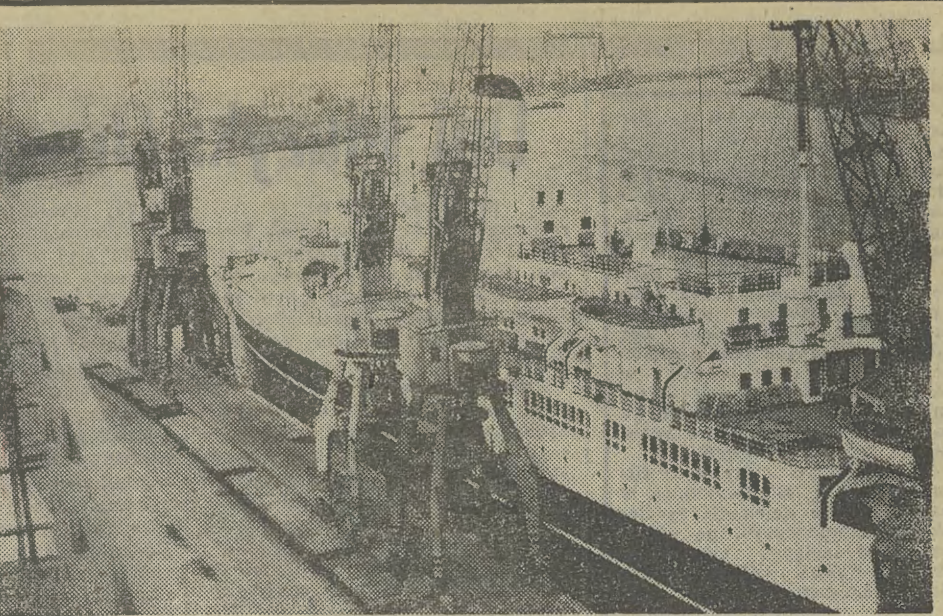
W zagajeniu W. Jaruzelski podkreślił wagę tematyki, która zna-

lazła się na porządku dziennym VIII Plenum KC.

Następnie referat Biura Politycznego KC PZPR, zatytułowany „O konsekwentnej realizacji uchwały IX Zjazdu PZPR w dziele przezwyciężania kryzysu, wdrażania reformy gospodarczej oraz umacniania sprawiedliwości społecznej” przedstawił zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC — Marian Woźniak.

(Dokończenie na str. 2)

Po kapitalnym remoncie w Gdańskiej Siołczni Remontowej „Stefan Batory” przygotowuje się do kolejnego sezonu żeglugowego. W pierwszy po przerwie rejs wyruszy 24 kwietnia do Montrealu, zabierając z Polski 70 pasażerów (reszta doładuje się w Rotterdamie i Londynie).



Skromniejsze ale udane

Finał XVII Dni Muzyki Organowej

Organy w krakowskich kościołach służą ciągle kultowi religijnemu, rzadko poddawane były gruntownym renowacjom. Dlatego też dzisiaj właściwie tylko organy w kościele św. Mikołaja na Wesołej z 1750 r. pochodzące, ale uspaniałe odnowione przed pięć laty przez zakład W. Truszczyńskiego z Warszawy, i instrument w kościele w Nowej Hucie — Bieńczykach, zbudowany w 1979 r. przez firmę Rudolfa von Beckeratha z RFN, nadają się do koncertów. W sali Filharmonii nowe organy są dopiero w budowie.

Dlategoż więc, przy takim stanie instrumentów, organizuje się w Krakowie „Dni Muzyki Organowej” i to już po raz siedemnasty? Odpowiedź — jak sądzę — jest jedna: Kraków był i jest wielkim ośrodkiem sztuki organowej. Krakowska Akademia Muzyczna jest świetną szkołą organistów od czasów niezapomnianej pamięci prof. Bronisława Rutkowskiego. Dziś kieruje Katedrą Organów świetny pedagog i wirtuoz zarazem — prof. Jan Jargoń.

Tegoroczne XVII Dni Muzyki Organowej były skromniejsze niż w latach poprzednich, tym niemniej bardzo udane. Jest już tradycją, że Dni inaugurują i kończą wielkie koncerty oratoryjne. Tak jest i w tym roku. „Theresienmesse” J. Haydna w wykonaniu Orkiestry i Chóru Filharmonii Krakowskiej pod dyktando Jerzego Katlewicza

(Dokończenie na str. 2)

Uwaga na lawiny

Zima na wiosnę

(Dalekopisem z Zakopanego)

Mamy tu w środku wiosny wspaniałą śnieżną zimę. Śniegu więcej niż na początku stycznia. Na Kasprowym Wierchu jest np. aż 190 cm, a w Zakopanem na ulicach 15 cm.

Również temperatury są styczniowe między -12 a -2. Meteorolodzy przewidują jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego dalsze opady przełotne, ale wszystko wskazuje na to, że są to opady zanikające. Obecnie zanosi się na ocieplenie i słońce.

Tak więc w końcu tygodnia będą w Zakopanem i w Tatrach świetne warunki do jazdy na nartach i do opalania się. Tylko uwaga na lawiny! W ciągu ostatnich 5 dni spadło w niektórych miejscach w górach do 90 cm świeżego śniegu. Grożą lawiny narciarzom, turystom i taternikom. W Morskim Oku zeszło już wiele lawin.

(al)

Rozpoczął się Przegląd Filmów o Sztuce

W Zakopanem — XII Przegląd Filmów o Sztuce. Początek imprezie dało 8 filmów, wyświetlanych poza konkursem, natomiast bój o „Złotego Pegaza” toczyć będzie 10 wytwórni z całego kraju. Przed uczestnikami przeglądu 5 pokazów konkursowych. Pierwszy rozpoczął się dość niefortunnie. Dwukrotnie zerwała się taśma filmu właśnie o sławnym Liceum Technik Plastycznych w Zakopanem („W świetle i cieniu legendy”). Na pierwszym przeglądzie największe brawa zebrał film „Pole bitewne” Papużńskiego (o Panoramie Racławickiej). (bb)

Cena 4zł

echo

KRAKOWA

ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

ROK XXXV PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 30 (11106)

Kraków, 23, 24, 25 kwietnia 1982 r.

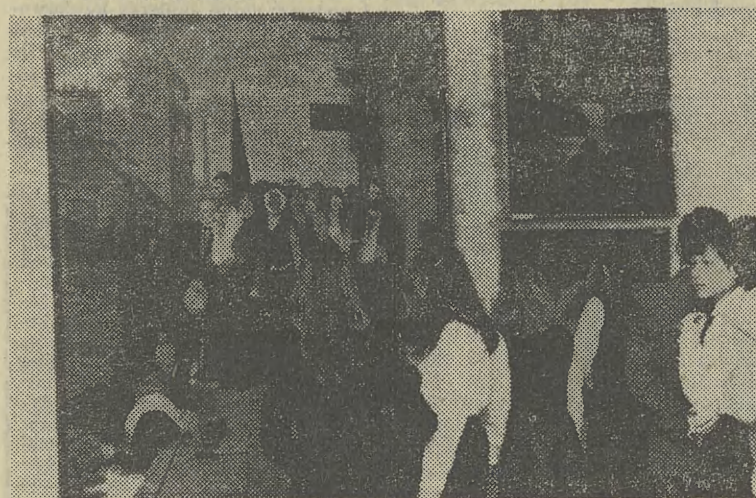
PRZEWODNICZĄCY Komisji Planowania Rady Ministrów PRL, wicepremier Z. Madej, który uczestniczył w 103. posiedzeniu Komitetu Wykonawczego RWPG, spotkał się 21 bm. z przewodniczącym Państwowego Komitetu Rady Ministrów ds. Planowania, wicepremierem N. Bajbakiem. Przedmiotem rozmowy była bieżąca współpraca gospodarcza.

W CZASIE obrad monachijskiego zjazdu Socjaldemokraty-

ZE ŚWIATA

cznej Partii Niemiec (SPD), b. kanclerz RFN, W. Brandt został ponownie wybrany przewodniczącym SPD, a kanclerz H. Schmidt — wiceprzewodniczącym partii.

Z INICJATYWY polskiego szopenisty mieszkającego obecnie w USA, Tadeusza Kerner 25 bm. odbędzie się w Nowym Jorku koncert ku czci Chopina. Patronat nad imprezą objęły dwie wielkie polonijne organizacje, Fundacja Kościuszkowska i Polski Instytut Naukowy w N. Jorku. W koncercie wystąpią m. in. Halina Czerny-Stefańska, Adam Harasiewicz oraz Tadeusz Kerner.



Stulecie polskiego ruchu robotniczego

Wystawa malarstwa w Muzeum Lenina

Wczoraj w Muzeum Lenina w Krakowie otwarta została wystawa obrazująca „Tradycje polskiego ruchu robotniczego w malarstwie”. Autorką wystawy jest Barbara Grucel, zaś celem, który przyswie-

cał organizatorom, było zaprezentowanie tematyki społeczno-rewolucyjnej w sztuce polskiej od roku 1882 po dzień dzisiejszy. Sztuka o tej tematyce była odbiciem postępowych tendencji, jak również orężem w ideowej walce. Na uroczysty wernisaż przybyli m. in. sekretarz KK PZPR, F. Dąbrowski, wiceprezydent m. Krakowa, J. Nowak. Obecny był wicekonsul Konsulatu Generalnego ZSRR w Krakowie, A. Gorenkow.

Chronologicznie ekspozycję otwiera obraz W. Łuski — „Strajk” z 1880 r., uznany za jedno z pierwszych świadomych manifestacji artystycznych w podejmowaniu tematyki proletariackiej. Do cenniejszych dzieł zaliczyć należy płótna St. Lentza ze sztandarowym „Strajkiem”. Praca ludzka fascynowała bardzo wielu artystów i tu np. znalazły się płótna tak wybitnych

(Dokończenie na str. 2)

W skawinskiej hucie

Kwiaty przed pomnikiem Lenina

Wczoraj w Skawinie przed pomnikiem W. I. Lenina znajdującym się na terenie Huty Aluminium złożono wieniec i wianki kwiatów. W uroczystości związanej z rocznicą urodzin Wodza Rewolucji uczestniczyli przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych miasta i gminy, delegacje zakładów pracy, instytucji i szkół. Obecny był też sekretarz KK PZPR, Jan Broniek.

Kraków się budzi

Ranek u najmłodszych

Kiedy zjawiam się przed siódmą rano w złobku przy ul. Prostej w Prokocimiu, jest jeszcze na tyle wcześnie, że w salach dostrzegam tylko kilkoro maluchów. Zwiadam czynną już czwartą rok placówkę i rozmawiam z przelożoną pielęgniarką, panią Bogusławą Góralską; dzieci jest właściwie niedużo: zapisanych 59, ale dzienna frekwencja waha się około 40.

Patrząc na przestronne sale, pełne półki zabawek i uśmiechające buzie dzieciaków, zaczynam trochę rewidować swoje, jakoś nie najlepsze mniemanie o tej formie wychowania. Podejrzewam przeto, że nie tylko ja mam zakodowaną gdzieś w sobie nieufność do takiego bezmatczywego chowu dziecka. A jednak tutaj rzeczywistość prostuje nie oparte na dowodach wyobrażenia.

Pytam o wyżywienie — podobnie nieźle, mają przydzielone w wydzielonych sklepach, z mleczarni codziennie przywożą mleko, woźny kupuje rano pieczywo. Praca złobka kończy się o czwartej, ale, niestety, nie zawsze rodzice zdążają na tę godzinę. Któraś z pracownic musi więc podziurkować, aż ostatnie dziecko wyjdzie z rodzicem.

Obok pokoju, w którym bawią się dzieci jest sypialnia, pytam więc, który z chłopców najmniej lubi spać — a to Wojtek, wskazując mi panie na rozrabiającego trzylatka. A ten, instynktownie wyczuwa, że o nim mowa, i podrywa „do ataku” kilku swych kolegów... (ag)



ZDOBYWAMY ODZNAKĘ PRZYJACIELA KRAKOWA

Na początek dwa ważne komunikaty dla uczestników akcji ZDOBYWAMY ODZNAKĘ PRZYJACIELA KRAKOWA. Po pierwsze: ustalony już został konkretny termin zakończenia naszej akcji w

tym sezonie, spaceruj po starym i nowym Krakowie odbywać się będą jeszcze w najbliższą sobotę i niedzielę (tj. 24 i 25 bm.) oraz w niedzielę 2 maja. Po drugie: oso-

(Dokończenie na str. 2)

Feliks Kuźniecowa gościem krakowskich literatów

W Krakowie przebywa sekretarz Zarządu Głównego Związku Pisarzy Radzieckich, Feliks Kuźniecowa. Wczoraj został przyjęty przez sekretarza KK PZPR, Franciszkę Dąbrowską, oraz spotkał się z przedstawicielami środowiska literackiego Krakowa, członkami POP PZPR przy Zarządzie Okręgu Związku Literatów Polskich w Krakowie oraz klubu „Kuźnica”.

F. Kuźniecowa jest prozaikiem, krytykiem i znawcą literatury radzieckiej; w Polsce dotychczas jego książki nie były tłumaczone, w tej chwili „Czytelnik” kończy druk „Współczesnej prozy radzieckiej opracowanej przez F. Kuźniecowa. Radziecki gość przedstawił zebra-

nym sposób, w jaki w jego kraju komunistyczna partia kieruje literaturą, sztuką i kulturą. Stwierdził, że dzisiaj związek polityki z literaturą, kulturą jest tak oczywisty, że nie dostrzega go tylko ten, kto nie chce nic widzieć. ZSRR wkroczył w epokę rozwiniętego socjalizmu, a więc na pierwszy plan

(Dokończenie na str. 2)

Zmarła Halina Rudnicka

W Warszawie zmarła w wieku 72 lat znana pisarka Halina Rudnicka, autorka książek dla dzieci i młodzieży.

Było to 23 kwietnia

■ W 1564 r. urodził się dramaturg wszechczasów — William Szekspir. Jego wszechstronna twórczość łącząca tragizm z humorem, realizm z fantastyką w mistrzowski sposób ukazuje współzależność historii i ludzkich losów, autor m. in. tragedii „Hamlet”, „Romeo i Julia”, komedii „Sen nocy letniej”, „Jak wam się podoba”, kronik historycznych „Ryszard III”, „Henryk IV” ze słynną postacią Falstaffa.

■ W 1975 r. prezydent USA zakomunikował o zakończeniu wieloletniej interwencji USA w Wietnamie.

Było to 24 kwietnia

■ W 1743 r. urodził się jeden z pionierów rewolucji przemysłowej w Anglii, wynalazca krosna mechanicznego — Edmund Cartwright. W 1789 uruchomił tkalnię z 20 krosnami o napędzie parowym, która została spalona przez przeciwników mechanizacji produkcji, grożąc — ich zdaniem — wzrostem bezrobocia.

■ W 1976 r. w Portugalii weszła w życie nowa, demokratyczna konstytucja.

Było to 25 kwietnia

■ W 1874 r. urodził się włoski fizyk i wynalazca, jeden z pionierów radiotechniki — Guglielmo Marconi. W latach 1895 — 97 skonstruował urządzenie nadawczo-odbiorcze umożliwiający przekazywanie drogą radiową wiadomości zakodowanych alfabetem Morse’a. W 1902 roku uzyskał połączenie między Europą i Ameryką. W 1909 otrzymał Nagrodę Nobla w dziedzinie fizyki.

■ W 1945 r. przedstawiciele 45 państw zebrał się w San Francisco, by powołać Organizację Narodów Zjednoczonych.

(k)

Węgierski automobilklub zorganizował niedawno pokaz starych samochodów, które — błyszcząc jak nowe w blasku wiosennego słońca — przejechały ulicami Budapesztu.



Maskotka mistrzostw świata w kajakerstwie, którą odbędzie się w lipcu w Belgradzie obrono... uróbelka, wesołego ptaszka, uznawanego od lat za symbol jugosłowiańskiej stolicy.

Z PRZEJAZDAMI w naszym kraju delegacja Zgromadzenia Ludowego Syryjskiej Republiki Arabskiej, z przewodniczącym zgromadzenia Mahmoudem al-Zouabi na czele, spotkał się 22 bm. marszałek Sejmu, Stanisław Gacwał.

W POZNANIU obraduje konferencja utworzonej przed 3 lata komisji biskupów polskich i francuskich, której celem jest wymiana doświadczeń duszpasterskich. W czasie pobytu w Polsce biskupi francuscy wezmą udział w uroczystościach ku czci św. Wojciecha, które odbędą się 25 bm. w Gnieźnie.

W ZWIĄZKU z premierą filmu „Teheran '43”, przebywa w naszym kraju delegacja radzieckiej kinematografii, na której czele stoi zastępca przewodniczącego Państwowego Komitetu ds. Kinematografii ZSRR, dy-

Z KRAJU

rektor naczelny wytwórni „Mosfilm” — Nikołaj Sizow.

W WARSZAWIE zakończył się 22 bm. posiedzenie Rady Synodalnej Kościoła Polskokatolickiego. Uczestnicy sesji skierowali do wiernych w Polsce, do współwyznawców w USA, Kanadzie i Brazylii oraz do Międzynarodowej Konferencji Biskupów Starokatolickich Unii Utrechckiej oświadczenie, w którym wezwali wiernych do modlitwy w intencji bożego błogosławieństwa dla Ojczyzny, do konstruktywnej pracy dla kraju oraz do szerzenia w Polsce zgody społecznej, a w świecie pokoju.

22 BM. ZAKOŃCZYŁY się w Warszawie eliminacje centralne VIII Olimpiady Historycznej. Wśród laureatów znalazł się uczeń klasy IV LO w Tuchowie (woj. tarnowskie) — Antoni Kłoch.

PIL LOT informuje, że po czasy od 21 bm. wznowiona została komunikacja lotnicza między Polską a Belgią. Linie obsługują samoloty odrzutowe typu TU-134 A.

Wystawa w Muzeum Lenina

(Dokończenie ze str. 1)
artystów, jak: F. Pautsch, K. Pochwalski.

Interesującym okresem w polskiej sztuce były lata międzywojenne. Działali wtedy ugrupowania artystyczne, m. in. „Grupa Krakowska”, „Czapka Frygijska”, których członkowie należeli do KPP lub byli sympatykami tej partii. Poszukiwania formalne i czyste z treściami ideowymi. Warto wymienić prace K. Hillera i S. Blondera.

Rozkwit tematyki robotniczej przypada na okres lat 50-ych. Z okresu tzw. socrealizmu możemy oglądać plłota m. in. J. Krajewskiego, W. Zakrzewskiego, J. Studnickiego czy programowo malowane portrety przodowników pracy Cz. Kiebińskiego i W. Ferendyka. Tematyka ta, interesuje artystów współczesnych, należą do nich m. in. krakowski malarz W. Karcz, którego kilka obrazów znalazło się na wystawie.

Podczas uroczystości wicekonsul ZSRR, A. Gorenkow przekazał na ręce dyrektora Muzeum — J. Segdy, cenny dar od Wszechzwiązkowego Towarzystwa Filatelistyczne ZSRR. Jest to zbiór znaczków pocztowych, liczący 314 pozycji z 23 krajów o tematyce leninowskiej, tradycyjnych rewolucyjnych, które są ważnym uzupełnieniem zbiorów posiadanych przez krakowskie Muzeum Lenina.

Dni Muzyki Organowej

(Dokończenie ze str. 1)
rozpoczęła Dni 16 kwietnia, który jest dziś w sali Filharmonii ten sam zespół pod batutą swego szefa, Tadeusza Strugały, „Symfonia Psalmów” Igora Strawińskiego i „Stabat Mater” Antonia Vivaldiego.

Tradycyjne są już też tzw. imprezy towarzyszące. W ubiegłą niedzielę taką imprezą był występ Capelli Cracoviensis w luteranckim zborze św. Marcina, który dla muzyki „odkrył” szef Capelli Stanisław Gatoński. Niewielka świątynia stanowi bardzo dobrą salę koncertową. Słuchaliśmy w niej m. in. chyba po raz pierwszy w Krakowie wykonane „Kantaty na Niedzielę Przewodni” J. S. Bacha (jakie rzadko mamy w Krakowie okazje do słuchania kantat Bacha, co gdzie indziej stanowi chleb powszedni) oraz Koncertu organowego C-dur Haydna, w którym jako solista udanie zaprezentował się krakowski publicysta Tomasz Nowak z naszej Akademii Muzycznej.

Pośród organistów błysnął wielkim talentem świetny wirtuoz z RFN Gisbert Schneider, który w bogatym i różnorodnym programie unocznął nam, jaki wspaniały instrument mamy w bieżącym kościele, właściwie jedyny w Polsce południowej, na którym można wykonywać swobodnie całą właściwą literaturę organową. Na tych organach koncertowali także w dniach następnych Julian Gębalski, który objawił się jako interesujący interpretator muzyki francuskiego baroku, mało u nas znanej (to organista z przyszłości!) i Józef Serafin, najlepszy chyba obecnie polski wykonawca muzyki organowej XX w. W kościele św. Mikołaja słuchaliśmy Krzysztofa Latała, Jerzego Rosińskiego i Zsuzsę Elekes (Węgry). Należy pamiętać, że choć instrument w kościele na Wesołej ma dźwięk szlachetny, nie da się na nim grać z oczywistych względów większości utworów romantycznych i współczesnych. To ograniczenie możliwości brzmieniowych było powodem, że wiele dawnych, dziś bardzo wysoko cenionych instrumentów, w Krakowie, w XIX

wieku, przerabiano i przy okazji „modernizacji”... popsuto. Krzysztof Latała grał więc zgodnie z możliwościami instrumentu utworu barokowego, wybierając szczególnie z niezmiernie skarbnicy literatury organowej tego okresu kompozycje mniej znane. Ten młody, bardzo zdolny organista, konstruując tak program swego recitalu, wykazał jednocześnie tym samym dużą dojrzałość artystyczną. Jerzy Rosiński nie był tym razem najlepiej dysponowany. Przedstawił nam repertuar bardzo szeroki — od Johanna Kaspara Kerlla po Tadeusza Paciorekiewicza, złożony właściwie z utworów barokowych, który grał tradycyjną manierą rzetelnego organisty dawnej szkoły. Wczorajszą, ostatnią już recital Zsuzsę Elekes złożył wyłącznie z utworów Bacha trwał półtorę godzinę. 27-letnia Węgierka o wyglądzie nastolatki wykazała się więc przede wszystkim żelazną kondycją, no i naprawdę wielkim talentem. Ta uroczą dziewczyną godnie zakończyła cykl festiwalowych organowych prezentacji.

Recitalom w bieżącej świątyni towarzyszyło słowo — strofy Norwida i Kochanowskiego mówione przez nasze znakomite artystki: Danutę Michałowską, Elżbietę Wojciechowską i Marię Kościolkowską.

ANNA WOŹNIAKOWSKA

Zdobywamy Oznakę

(Dokończenie ze str. 1)
by, które ubiegają się o odznakę złotą z pawim piórem, muszą mieć potwierdzony udział w pięciu (zamiast, jak dotychczas, dziesięciu) prelekcjach i 27 wycieczkach w sezonie 1980/81 i 1981/82. Wyłom w regulaminie jest wyjątkowy, a spowodowany został obiektywnymi trudnościami w zorganizowaniu w roku bieżącym prelekcji, za co serdecznie przepraszamy.

A oto program najbliższych spacerów:

SOBOTA, 24 BM.
● Odnaka brązowa — STARA DZIELNICA UNIWERSYTECKA — zbiórka między godziną 11.00 a 12.30; zwiedzimy m. in. nie udośćpione dla ogółu turystów Muzeum UJ w Collegium Maius.

● Odnaka srebrna i złota — KOŚCIÓŁ ŚW. ANNY — zbiórka między godziną 9.30 a 10.30; poznamy wnętrza jednego z najpiękniejszych kościołów w Polsce zbudowanych w okresie późnego baroku. UWAGA: miejsce zbiórki dla wszystkich grup — Rynek Główny, koło wejścia do biura „Wawel-Tourist” w Sukiennicach.

NIEDZIELA, 25 BM.
● Odnaka brązowa — POMNIKI KRAKOWSKIE — zbiórka między godziną 11.00 a 11.30.

● Odnaka srebrna — TAJEMNICE ULICY KANONICZEJ — zbiórka między godziną 12.00 a 12.30; m. in. zwiedzimy wnętrza jednego z odnowionych budynków, w którym mieści się obecnie Krakowski Oddział Związku Literatów Polskich.

● Odnaka złota — REFORMACJA W KRAKOWIE — zbiórka między godziną 10.00 a 10.30; zwiedzimy m. in. kościół św. Marcina na ul. Grodzkiej.

Podobnie jak w sobotę, spotykamy się na Ryнку Głównym, koło wejścia do biura „Wawel-Tourist” w Sukiennicach.

Ale nie tylko sprawy tych dwóch ognisk zapalnych zajęły w bieżącym tygodniu największą uwagę światowych agencji i środków przekazu. Również wielkie zainteresowanie wywołała przedstawiona w wywiadzie dla „Prawdy” propozycja Leonida Breżniewa w sprawie radziecko-amerykańskiego spotkania na szczycie, które po wielokrotnym i wszechstronnym przygotowaniu mogłoby — zdaniem radzieckiego przywódcy — odbyć się w jednym z neutralnych krajów jesienią bieżącego roku.

Co jednak najciekawsze to, że po raz pierwszy w historii rządów obecnej administracji republikańskiej w USA, przy-

dent Reagan nie tylko nie odrzucił radzieckiej propozycji, co było ostatnio regułą, lecz przyjął ją właściwie bez zastrzeżeń, dodając tylko, iż jesienne spotkanie na szczycie nie powinno przeszkodzić zaproponowanemu wcześniej przez niego ewentualnemu spotkaniu w czerwcu br. z Leonidem Breżniewem przy okazji nadzwyczajnej sesji rozbrojenia ONZ.

Niewykluczone, że prezydent Reagan zgodził się na radziecką propozycję pod naciskiem odbywających się właśnie w dwóch tysiącach amerykańskich miast, miasteczek i osiedli wielkich

Zobrad VIII Plenum KCPZPR

(Dokończenie ze str. 1)
Zwrócił on uwagę, że zgodnie z uchwałą IX Zjazdu przed partią i całym społeczeństwem zostały postawione w sferze społeczno-gospodarczej trzy najważniejsze zadania: przewyższenie kryzysu i ustabilizowanie gospodarki; wdrożenie do praktyki kompleksowej reformy gospodarczej oraz umacnianie socjalistycznych zasad sprawiedliwości społecznej. Te trzy czyny programu społeczno-gospodarczego IX Zjazdu stanowią jedność, która integralnie związana jest z linią socjalistycznej odnowy, z umacnianiem socjalizmu w Polsce i tworzeniem warunków do zrównoważonego i ustabilizowanego rozwoju.

Wyjście z kryzysu — stwierdza referat — jest sprawą całego narodu i państwa, wymagającą zespo-

nia wszystkich sił społecznych wokół głównych kierunków polityki gospodarczej. Należy do nich zaliczyć w najbliższych latach: kontynuowanie działań nakierowanych na pełniejsze wykorzystanie zdolności produkcyjnych, stopniowe osiągnięcie równowagi pieniężno-rynkowej, dalsze porządkowanie frontu inwestycyjnego, stopniowe osiągnięcie równowagi płatniczej, zacieśnianie współpracy gospodarczej z ZSRR i innymi krajami RWPG, przywracanie równowagi w budżecie państwa. Za najważniejszą dźwignię wychodzenia z kryzysu uznaje się w referacie reformę gospodarczą, której mechanizmy społeczno-ekonomiczne zmierzają do wyzwalania rezerw tkwiących w zespolonym działaniu ludzi, pobudzania indywidualnych aspiracji i talentów. Wiele uwagi poświęca się w referacie sprawie wznowienia działalności samorządu pracowniczego przedsiębiorstw, zadanom w sferze surowcowo-materiałowej, handlu zagranicznego, rolnictwa a także warunkom podnoszenia wydajności pracy oraz obniżki kosztów własnych.

Konsekwentna realizacja zadań przez instancje i organizacje partyjne oraz wszystkich członków partii pracujących w gospodarce — stwierdza na zakończenie sekretarz KC — musi przynieść w efekcie stopniowe dźwignie gospodarki z kryzysu i jej stabilizowanie.

Gościmy w Krakowie

Wiceprezydent Krakowa, Jan Nowak przyjął wczoraj przebywającą w naszym mieście delegację z zaprzyjaźnionego Lipska z lekarzem okręgowym, drem Hermanem Michelem na czele. W czasie spotkania, w którym uczestniczył sekretarz KK PZPR, Jan Broniek, podjęto gośćmiom za przywiezione dary od mieszkanców Lipska, m. in. ponad 6 ton leków naserokających, 8 ton środków czystości, a także urządzenie do transfuzji krwi.

co słysząc...

Odpowiadając na ankietę jednego z poczytnych magazynów, Amerykański Instytut Cechy, jakie powinien spełniać idealny mężczyzna. A więc powinien dobiegać czterdziestki, być wysoki, dobrze zbudowany, nie być wykastalcem, a przede wszystkim mieć umiejętność podejmowania szybkiej decyzji. Niezbędne są u niego broda, Ułubione zawody to biznesmen, lekarz lub sportowiec.

Godzina milicyjna nie odstrasza

Pięć włamań w jedną noc sprawcy szybko ujęci

W nocy z 20 na 21 kwietnia do sklepów w Śródmieściu dokonano aż 5 włamań, na szczęście sprawcy zostali ujęci, a część zrabowanych towarów odzyskano. Na wczorajszej konferencji prasowej komendant KD MO w Śródmieściu, ppłk Zennon Śliwa przedstawił zebrane w czasie dochodzeń informacje.

Pełniący nocną służbę funkcjonariusze MO zauważyli, że w sklepie spożywczym przy ul. Fiołkowej 19 jest wybita szyba wystawowa, a z zewnątrz dobiegają głosy jakby wyważania drzwi. Natychmiast skierowano posilki, otoczono sklep. Milicjanci weszli do środka. Było tam dwóch mężczyzn uzbrojonych w łom. Kiedy zobaczyli milicjantów zaczęli odrzucać od siebie m. in. zegarki, lekarstwa i artykuły spożywcze.

Skąd włamywacze mieli zegarki i lekarstwa? Przecież takich rzeczy nie było w sklepie spożywczym. Penetracja okolicy wyjaśniła sprawę. Przy ul. Łąkowej 27 znajduje się duży pawilon, w którym mieści się m. in. apteka, zakład naprawiający zegarki, poczta. Do każdego z tych obiektów włamano się, wybijając szyby wystawowe. Rzeźczy znalezione przy sprawcach włamania do sklepu spożywczego pobodzący właśnie z tego pawilonu. Kim byli sprawcy? Okazało się, że obaj są dobrze znani milicji, obaj już w przeszłości kilkakrotnie karani. Zbiegniew Szatkowski ma 33 lata, nigdzie nie pracuje, dotychczas częściej przebywał w więzieniu niż w zakładzie pracy. Drugi — Antoni Wordliczek ma 32 lata, też nigdzie nie pracuje, wielokrotnie był karany. Obaj tłumaczyli się, że byli pijani i nie wiedzą, jak došlo do włamań. Utrzymują, że środki do życia czerpią z handlu walutami. Obaj są mieszkańcami Krakowa, w momencie zatrzymania mieli przy sobie po 15 tys. zł, ale pieniądze te nie pochodzą chyba z dokonanych włamań.

Czytelnicy zdziwili się może, że podajemy pełne nazwiska sprawców włamania. Ale jak nam wyjaśnił oficer prasowy KW MO, por. Adam Rapicki wobec schwytanych na gorącym uczynku złodziei skazywanych w trybie doraźnym nie ma obowiązku zachowywania ich nazwisk w tajemnicy.

Również w nocy z 20/21 kwietnia dokonano włamania do sklepu spożywczego przy pl. Wolnica 8. Sprawcy dostali się do środka po przepiciowaniu krat w oknie na zaplecze sklepu. Zrabowali m. in. czekolady, cukierki i kawę. Złodziei ujęto. Okazali się nimi uciekinierzy z Pogotowia Opiekunczego znajdującego się przy ul. Długiej — rodzeństwo Adam i Ewa F. oraz Krzysztof P. Najstarszy miał 15 lat, najmłodsza 11. Całą grupę ujęto już w następnym dniu, znaczną część towaru odzyskano. (sat)

nia wszystkich sił społecznych wokół głównych kierunków polityki gospodarczej. Należy do nich zaliczyć w najbliższych latach: kontynuowanie działań nakierowanych na pełniejsze wykorzystanie zdolności produkcyjnych, stopniowe osiągnięcie równowagi pieniężno-rynkowej, dalsze porządkowanie frontu inwestycyjnego, stopniowe osiągnięcie równowagi płatniczej, zacieśnianie współpracy gospodarczej z ZSRR i innymi krajami RWPG, przywracanie równowagi w budżecie państwa. Za najważniejszą dźwignię wychodzenia z kryzysu uznaje się w referacie reformę gospodarczą, której mechanizmy społeczno-ekonomiczne zmierzają do wyzwalania rezerw tkwiących w zespolonym działaniu ludzi, pobudzania indywidualnych aspiracji i talentów. Wiele uwagi poświęca się w referacie sprawie wznowienia działalności samorządu pracowniczego przedsiębiorstw, zadanom w sferze surowcowo-materiałowej, handlu zagranicznego, rolnictwa a także warunkom podnoszenia wydajności pracy oraz obniżki kosztów własnych.

Konsekwentna realizacja zadań przez instancje i organizacje partyjne oraz wszystkich członków partii pracujących w gospodarce — stwierdza na zakończenie sekretarz KC — musi przynieść w efekcie stopniowe dźwignie gospodarki z kryzysu i jej stabilizowanie.

Z kolei referat rządu pt. „Podstawowe zamierzenia rządu w dziedzinie gospodarczej” wygłosił wiceprezes Rady Ministrów — Janusz Obodowski. Za najpilniejszą obecnie sprawę w przemyśle uznił mowa stworzenie warunków stopniowego wzrostu produkcji. Natomiast celem polityki rolnej jest osiągnięcie w dłuższym okresie samowystarczalności w zaspokajaniu potrzeb żywnościowych kraju. Wicepremier przedstawił działania rządu służące realizacji tych celów. Realizacja programu działania rządu — stwierdził na zakończenie J. Obodowski — zależeć będzie od

aktywnego działania społeczeństwa w przełamywaniu kryzysu, od poparcia reformy systemu gospodarczego przez załogi.

(Obszerniejsze skróty obu referatów zamieszcza dzisiaj prasa poranna)

Po południu obradowały zespoły problemowe VIII Plenum KC PZPR. Wzięli w nich udział członkowie centralnych instancji partyjnych, a także zaproszeni na obrady goście, eksperci. Dyskusja toczyła się w 9 zespołach: zespołowi I „Podstawowe problemy przewyższenia kryzysu” przewodniczył Marian Woźniak; II „Wdrażanie reformy gospodarczej i tworzenie warunków reaktywowania samorządu pracowniczego” — Stanisław Opalko; III — „Problemy kosztów produkcji i cen” — Zbigniew Messner; IV — „Zatrudnienie, płace i sprawy społeczne” — Jan Głowczyk; V — „Gospodarka paliwowo-energetyczna i surowcowa” — Jerzy Romanik; VI — „Budownictwo mieszkaniowe i polityka mieszkaniowa” — Albin Siwak; VII — „Współpraca gospodarcza z krajami socjalistycznymi” — Józef Czyrek; VIII — „Rozwój i wykorzystanie zaplecza naukowego przemysłu” — Tadeusz Porebski i zespołowi IX — „Przestrzeganie prawa, podnoszenie poziomu dyscypliny społecznej i produkcyjnej, walka ze spekulacją i marnotrawstwem” — Mirosław Milewski. (PAP)

● Na ulicy Marbut w Paryżu, nie opodal Pól Elizejskich, eksplodował w czwartek przed południem zaminywany furgon marki „opel”. Zginęła 30-letnia kobieta; 63 innych przechodniów jest rannych. W promieniu 150 metrów od miejsca eksplozji widać poważne zniszczenia. Celem ataku był budynek redakcji tygodnika arabskojęzycznego. Rząd francuski dał do zrozumienia, że w dokonanie zamachu jest zamieszana Syria.

● Pożary spowodowane elektrycznością w pobliżu miasta Anaheim w Kalifornii zniszczyły 50 budynków mieszkalnych, pozabawiając dachu nad głową ponad 1000 osób.

● W Iranie trwają aresztowania członków nielegalnych organizacji występujących przeciwko władzom. W Meszchidzie „strażnicy rewolucji” wykryli konspiracyjną siedzibę takiej organizacji. W czasie strzelaniny zbito 4 osoby.

● Prezydent Gambii, Dawda Jawara doznał szoku, ale wystrząsnął bez obrażeń z katastrofy helikoptera. Zginął w niej na-

z dalekopisu

tomiasz b. wiceprezydent Aliouana Badara Njie, a kilku doradców zostało rannych. Prezydent odbywał podróż w ramach kampanii wyborczej.

● W czwartek o świcie pod oknem koszar gwardii cywilnej na przedmieściu Barcelony eksplodowała bomba. 2 gwardzistów odniosło rany. Nikt nie przynależał do zamachu.

● Sensacja Waszyngtonu stała się rezygnacją ze stanowiska wicedyrektora Centralnej Agencji Wywiadowczej CIA, admirała Bobby Ray Irmama. Została ona przyjęta przez prezydenta Reagana. Powody nie zostały ujawnione.

● W kilku miastach północnonoirlandzkich zanotowano wczoraj w nocy 6 eksplozji, w których wyniku 2 osoby zginęły, a wiele odniosło rany. IRA poprzez serię zamachów chce przypomnieć I rocznicę śmierci członków IRA, którzy prowadzili strajk głodowy w więzieniu Maze.

● Coraz mniejsze są nadzieje na wygaśnięcie przyszywcy, która wybuchła na duńskiej wyspie Fionii. W śróde zanotowano 3 nowe przypadki. Wykonano przynajmniej ubój blisko 200 zwierząt.

● 10 osób zmarło i kilkadziesiąt oślepo na skutek spożycia bimbrowego z zioła z Tanzanii. Ofiary są mieszkańcami przedmieść stolicy kraju Dar es-Salam.

KOMUNIKAT DRKP

DRKP w Krakowie informuje, że w dniach 26 i 27 04. 1982 r. z przyczyn technicznych nastąpił przerwa w kursowaniu pociągów osobowych na odcinku Stronie — Stryków, od godz. 8.15 do godz. 12.30. Jednocześnie informujemy, że w dniach 28, 29, 30. 04. 1982 r. nastąpił przerwa w kursowaniu pociągów na odcinku Stryków — Skawce, od godz. 8.15, do godz. 12.30. Przewóz podróżnych na tych odcinkach odbywać się będzie autobusami PKS.

Za wprowadzone zmiany DRKP przeprasza podróżnych. K-21313

Pani lek. med.
BARBARZE BOBRZYŃSKIEJ
składamy wyrazy najgłębszego współczucia z powodu śmierci OJCA.
Koleżanki i koledzy, pielegniarki i salowe z Oddziału Neurologicznego Szpitala w Kobierzynie

OD NIEDZIELI

Bieżący tydzień nie przyniósł, niestety, rozwiązania żadnego z wielkich konfliktów, jakie są troską świata A. D. 1982. Przynajmniej do czwartkowego wieczoru, gdy piszę te słowa, Aleksandrowi Haigowi, który w imieniu prezydenta USA prowadzi „wahadlową” mediację w sporze argentyńsko-brytyjskim nie udało się w sposób istotny złagodzić nieporozumienia (?) stanowisk obu rządów. Ale czy rzeczywiście są one takie nieprzejednane, czy też antagonizmy usiłują tylko do końca wygrać jak najwięcej atutów, okaże się już w najbliższym czasie, kiedy cała brytyjska armada znajdzie się na miejscu zaręku. Na razie spór, którego centrum przeniosło się w ostatnich godzinach z Londynu i Buenos Aires do Waszyngtonu, nadal sprowadza się do obustronnego pobrządkowania szabelki i licznych apeli o nieustawianie w wysiłkach na rzecz pokojowego rozwiązania sporu. Z takimi apelami wystąpił m. in. Papież i prezydent USA.

Ale mimo że wciąż najgroźniejszy — spór Falklandzki nie jest i nigdy nie będzie najgroźniejszym wrzodem naszego globu i na pewno znajdzie prostsze rozwiązanie niż nabrzmiałe problemy bliskowschodnie, które na skutek działań Izraela drastycznie się w tych dniach zaostrzyły. Represje, za pomocą których Tel-Awiv usiłuje zdławić wystąpienia ludności arabskiej na okupowanych przez siebie terytoriach, a szczególnie

środowy atak Izraelskich bombowców na obozy uchodźców palestyńskich w Libanie, wzbudziły potężną falę protestów i manifestacji solidarności z arabską ludnością zamieszkującą te tereny.

Agresywne poczynania Izraela trafiły na forum Rady Bezpieczeństwa, gdzie głos na ten temat zabrał w środę również przedstawiciel Polski, podkreślając iż tylko całkowite wycofanie wojsk Izraelskich ze wszystkich okupowanych ziem

arabskich, łącznie z Jerozolimą, może zapewnić trwały pokój na Bliskim Wschodzie. W tym samym dniu sekretarz generalny ONZ zapowiedział o podjęcie nowych wysiłków w poszukiwaniu najlepszego rozwiązania bliskowschodniego konfliktu i wyraził słuszną opinię, że uregulowanie tego problemu odpowiednio nie tylko interesom bezpośrednim zaangażowanych państw tego rejonu, ale również interesom wielkich mocarstw, które w bliskowschodnich niesnaskach mają też swój udział. Problemy te omawia rozpoczęła właśnie w Nowym Jorku nadzwyczajna sesja Zgromadzenia Ogólnego ONZ, na której padł wniosek o przyjęcie rezolucji unieważniającej uchwałę z 1948 r. o przyłączeniu Izraela do ONZ.

Arabskich, łącznie z Jerozolimą, może zapewnić trwały pokój na Bliskim Wschodzie. W tym samym dniu sekretarz generalny ONZ zapowiedział o podjęcie nowych wysiłków w poszukiwaniu najlepszego rozwiązania bliskowschodniego konfliktu i wyraził słuszną opinię, że uregulowanie tego problemu odpowiednio nie tylko interesom bezpośrednim zaangażowanych państw tego rejonu, ale również interesom wielkich mocarstw, które w bliskowschodnich niesnaskach mają też swój udział. Problemy te omawia rozpoczęła właśnie w Nowym Jorku nadzwyczajna sesja Zgromadzenia Ogólnego ONZ, na której padł wniosek o przyjęcie rezolucji unieważniającej uchwałę z 1948 r. o przyłączeniu Izraela do ONZ.

Miedzy wojną a pokojem

Arabskich, łącznie z Jerozolimą, może zapewnić trwały pokój na Bliskim Wschodzie. W tym samym dniu sekretarz generalny ONZ zapowiedział o podjęcie nowych wysiłków w poszukiwaniu najlepszego rozwiązania bliskowschodniego konfliktu i wyraził słuszną opinię, że uregulowanie tego problemu odpowiednio nie tylko interesom bezpośrednim zaangażowanych państw tego rejonu, ale również interesom wielkich mocarstw, które w bliskowschodnich niesnaskach mają też swój udział. Problemy te omawia rozpoczęła właśnie w Nowym Jorku nadzwyczajna sesja Zgromadzenia Ogólnego ONZ, na której padł wniosek o przyjęcie rezolucji unieważniającej uchwałę z 1948 r. o przyłączeniu Izraela do ONZ.

Arabskich, łącznie z Jerozolimą, może zapewnić trwały pokój na Bliskim Wschodzie. W tym samym dniu sekretarz generalny ONZ zapowiedział o podjęcie nowych wysiłków w poszukiwaniu najlepszego rozwiązania bliskowschodniego konfliktu i wyraził słuszną opinię, że uregulowanie tego problemu odpowiednio nie tylko interesom bezpośrednim zaangażowanych państw tego rejonu, ale również interesom wielkich mocarstw, które w bliskowschodnich niesnaskach mają też swój udział. Problemy te omawia rozpoczęła właśnie w Nowym Jorku nadzwyczajna sesja Zgromadzenia Ogólnego ONZ, na której padł wniosek o przyjęcie rezolucji unieważniającej uchwałę z 1948 r. o przyłączeniu Izraela do ONZ.

DO SOBOTY

Projekt ustawy—już w Sejmie

Czy tym razem z kulturą będzie inaczej?

Stwierdzenie, że nawet bardzo trudna sytuacja ekonomiczno-polityczna nie powinna oznaczać regresu czy stagnacji w rozwoju kultury i twórczości, stało się u nas truizmem, prawdą oczywistą i po tysiąckroć powtarzaną. Samo stwierdzenie jest prawdziwe, co nie znaczy, że odzwierciedla faktyczny stan rzeczy. Można bowiem powiedzieć, bez większego ryzyka popełnienia poważnego błędu, że w ostatnich latach kultura w naszym kraju rozwijała się raczej pomimo trudności niż dzięki cieplarnianemu klimatowi.

Każdy, kto śledził choćby pobieżnie życie społeczno-polityczne Polski, wie, że nie było poważniejszego dokumentu, wystąpienia, czy programu, w którym zabrakłoby rozdziału, czy choćby kilku zdań poświęconych kulturze. Były to jednak zazwyczaj rozdziały i zdania ograniczające się do kilku okrągłych ogólników, w których powtarzano, że kultura jest ważnym czynnikiem rozwoju społecznego i że sprzyjać będzie jej rozwojowi. W praktyce zaś kultura była tą dziedziną, o której myślało się na samym końcu, trochę według zasady: najpierw ubranie i najedzenie, potem kulturalnie.

Przeżywamy najważniejszą chyba w powojennej historii Polski kryzys ekonomiczny, polityczny, społeczny. Czy tym razem z kulturą będzie inaczej? Z pewnością nie ona będzie głównym czynnikiem rozwiązywania tego kryzysu, ale nie może być czynnikiem ostatnim — to wiemy już z doświadczenia.

Sadzę, że nikt nie jest dziś skłonny do przedwczesnego entuzjazmu i nie uważa pojawienia się uchwał, ustaw czy programów za ostateczne rozwiązanie problemu. Jesteśmy dziś bardziej sceptyczni niż kiedykolwiek i oceniamy przede wszystkim fakty, efekty. Trudno jednak nie dostrzec starań, wysiłków i dużego wkładu dobrej woli w działania mające ochronić kulturę przed skutkami kryzysu i zapewnić jej możliwie harmonijny rozwój w przyszłości.

W posierpniowej dyskusji całego społeczeństwa o kulturze mówiło się bardzo dużo i z dużym niepokojem. Niepokój ten dotyczył przede wszystkim dostępności do dóbr kultury. Ogromne dysproporcje pomiędzy dużymi centrami wielkomięskimi, a tzw. terenem widocznego byłego gołym okiem, a i w wielkich aglomeracjach uczestnictwo w kulturze wyglądało bardzo róż-

Narodowa Rada Kultury określać ma i opiniować założenia państwowej polityki kulturalnej, ustalać ogólne kierunki i opiniować celowość wydatków na rozwój kultury, oceniać wykonywanie przez resorty gospodarcze ich obowiązków wobec kultury, działać na rzecz podnoszenia prestiżu i pozycji zawodowej twórców i działaczy kultury, inicjować badania naukowe w dziedzinie kultury i sztuki, opiniować prace prawno-organizacyjne bezpośrednio i pośrednio odnoszące się do kultury. Opinie Rady i formułowane przez nią stanowisko w stosunku do organów administracji centralnej i terenowej, a także prezentowane wobec opinii publicznej — mają moc wiążącą.

Te zawarte w projekcie ustawy, stwierdzenia, nieco może sztywne — co wynika z języka aktów prawnych — dają ogólny obraz celów działania Rady i jej kompetencji. Oczywiście nie sama ustawa, ale i jej praktykowanie zadecydują o rzeczywistej randze Narodowej Rady Kultury. Ustawa stwarza jednak warunki powstania ciała, które może w sposób znaczący zadecydować o tym, że kultura nie będzie jedynie ozdobnikiem naszego życia, ale jego ważnym współczynnikiem.

Wraz z projektem ustawy o Narodowej Radzie Kultury rząd kieruje do Sejmu projekt ustawy o funduszu rozwoju kultury. Projekt drugiej ustawy zasługuje również na omówienie i poświęcimy mu na naszych łamach odrębny artykuł.

ELŻBIETA GRZEGORCZYK

Wieczór z książką

Miłość i przyjaźń — dwa skrzydła

Wraz ze śmiercią Jarosława Iwaszkiewicza, a także Tadeusza Kotarbińskiego (czy nieco wcześniej — Jana Paradowskiego i Władysława Tatarkiewicza) żegnaliśmy ostatnich wielkich przedstawicieli Wielkiego Pokolenia. Wielkość tej generacji, podejmującej czynne życie na progu XX wieku i budującej zgrabny niepodległy państwowości, polega przede wszystkim na jej stosunku do życia (pisane przez duże Ż) — stosunku antydekadentki, w pełni aktywnym, a w wielu wypadkach autentycznie twórczym. Twórczość tę wybitni przedstawiciele Pokolenia rozumieli w kategoriach humanistycznych, jako poszukiwanie niezniszczalnych wartości ogólnoludzkich. Dzięki temu oni jedni przeszli przez „czas pogardy” — o ile im los pozwolił — wewnętrznie nie spustoszeni. Krystalizacja ufnosć w Człowieka, wznośzącego się ponad wszelkie uprzedzenia, bariery i zasieki, stawiane przez ponurą rzeczywistość, zachowali do ostatnich dni swoich, wypełnionych do końca twórczą pracą.

Zdumiewająca, ale w świetle tego, co próbowałem wyżej zapisać, zrozumiała jest ta tytaniczna wprost siła witalna i intelektualna, towarzysząca Jarosławowi Iwaszkiewiczowi przez całe życie. Na śmierć, z którą od dawna był już filozoficznie ułożony, nie czekał z założonymi rękami: jeszcze na miesiąc przed zamknięciem powiek, ciężko chory, skończył utwór, który przeznaczony był do projektowanej książki wspomnień o ludziach Jego pokolenia, i Jego formatu duchowego, pt. „Aleja Przyjaciół”. Cóż za piękny i wymowny tytuł — mógłby być to tytuł wiersza wyrażającego najlepsze uczucia.

Uczucia... Twórczość Iwaszkiewicza równie daleka od sentymentalizmu, jak i intelektualnego chłodu, mimo często zaznaczanego dystansu do opisywanej rzeczywistości — oscylowała między radością z estetycznej kontemplacji świata a niepokojem płynącym z odsłaniania mrocznych tajemnic ludzkich namiotów. Antynomia ta kształtowała moralną wymowę każdej powieści autora („Ślasy i chwały” i każdego dramatu, prawie każdego opowiadania (w której to formie był prawdziwym wirtuozem) i tomu poezji. Zachwyt i przeżycie, entuzjazm i rezygnacja, letni spokój i bolesne uniesienie, przyjaźń i miłość — oto gama uczuć, jaką przynosił bogate w refleksję i różnorodność tematyczne piśmiennictwo Iwaszkiewicza. Bohaterowie jego, często o wyjątkowej nadświadomości, próbują wnieść się ponad małość, jaką legnie się z przywiązania do walorów doczesności. Rozumienie przez nich świata podsyta była metafizyką.

Tom, zatytułowany „Utwory ostatnie”, i należący chyba, sądząc po wystroju edytorskim, do monumentalnych „Dzieli” Iwaszkiewicza, wydawanych od kilku lat przez „Czytelnika”, otwierają i zamykają opowiadania bardzo charakterystyczne dla subtelnie przedstawianych przez pisarza uczuć. „Tano” ukazuje miłość „mocną jak śmierć”, miłość „ziłą”, irracjonalną, przeciwną temu wszystkiemu, co wypełnia ludzką świadomość w związku z życiem w określonej wspólnotce, miłość „wbrew pamięci”. Spoza dyskusji intelektualnych, częstych u Iwaszkiewicza, w których pojawiają się rozważania nad romantyzmem polskiego narodu i romantyzmem myślenia, wyłania się tragiczny wizerunek młodego Niemca, byłego żołnierza hitlerowskiego. Bohater ten woli zginąć niż żyć życiem nikłym, pozbawionym miłości, „ziłej”, niszczącej, ale przecież jedynie prawdziwej. I zupełnie inna atmosfera „Dnia lipcowego” — środek pogodnego lata sprzyja uczuciom mniej męczącym: kobiecie i mężczyźnie może połączyć też przyjaźń i stać się powodem... małżeństwa. Miłość i przyjaźń — dwa skrzydła Człowieka, celującego w niebiosa. Złamanie jednego z nich grozi upadkiem.

Autor „Pasji Błędnierskiej”, powieści o głęboko moralnej wymowie, zachwycał się „genialną — jak uważał — książką” Edgara Lee Mastersa „Spoon River Anthology”. Przełożona na kilkanaście języków została wydana niedawno w Państwowym Instytucie Wydawniczym staraniem Michała Spruskińskiego. Tej to niezwyklej lekturze poświęcimy naszą uwagę za tydzień. Będzie to zarazem hołd złożony ołbrzymiej pracy tłumacza, który przed niespełna rokiem odszedł niespodziewanie w pełni sił twórczych.

MARCIN J. DANOWSKI

Jarosław Iwaszkiewicz: „Utwory ostatnie”, „Czytelnik” 1981, str. 98, cena 60 zł.

Krakowski świat Wyczółkowskiego

Dr Teofil Ziembicki, nauczyciel w I Gimnazjum im. Nowodworskiego, później profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, w swym domu przy ul. Krupniczej 27 używał w 1895 r. gościny przybytemu do Krakowa Leonowi Wyczółkowskiemu (ostatnio minęła 130. rocznica jego urodzin), który powołany właśnie został na profesora Akademii Sztuk Pięknych. Artysta miał już za sobą studia w Warszawie, zbliżenie się w latach 1877–79 podczas studiów krakowskich do Matejki, wyjazd do Paryża, pobyt w Lwowie, Warszawie i na Ukrainie.

Przy Krupniczej powstały obrazy religijne ze sławnym „Chrystusem wawelskim” na czele. Kolejnym mieszkaniem była willa prof. Lepkowskiego, jako mieszkał się vis a vis Collegium Novum przy obecnej ul. Straszewskiego, róg Złaz. Malarz był u słynnego artysty, który w Powstaniu 1863 r. stracił obie ręce — Ludomira Benedyktowicza przy ul. Mikołajskiej, u Elżby Parzeńskiej, u Idalii z Kotarbińskich Pawlikowskiej — żony reżysera Tadeusza, u Sewerdy przy ul. Batorego 6. Ignacy Sewer-Maciejowski wciągnął Wyczółkowskiego rażącego artystycznego tygodnika „Życie”, chcąc mu... pomógł dochodzi. „Życie” ze strataimi upadło i przeszło w ręce Przybyczewskiego, a sąd polubowny orzekł, iż Wyczółkowski ma spłacić wydawnictwu 4 tys. koron!

Malował całą młodopolską pieśń artystów. Zostawił wspaniałe portrety, wśród nich wielu krakowian — Teodora Axentowicza, Karola Estreichera z pieśnią Dżimuszem w łóżu teatru, Feliksa Jasieńskiego, Henryka Sienkiewicza, Lucjana Rydla, Jacka Malczewskiego, Kazimierza Tetmajera, Tadeusza Żuk-Skarszewskiego... Tworzył karykatury i autokarykatury, czasem nawet frywolne. I sam też trafiał pod karykaturę spojrzeń innych — był figurą w szopie w Jamie Michałkowskiej, stanowił jedną z postaci na „Panteonowej” ścianie kawiarni Ferdynanda Turlińskiego vis a vis Teatru im. J. Słowackiego. Utrwalał nie tylko krakowskie postacie, ale i fragmenty Krakowa. Kiedy usunął się z krakowskiej Akademii, pozostawiwszy młodszym pracownie, tworzył w pięknym domku przy Starowiś-

nej 10 (dziś Bohaterów Stalingradu), który zbudował ongiś wg własnych planów i nawiązując do renesansowego stylu, artysta Piotr Stachiewicz. Tu na prasach litograficznych i akwafortowych odbijał Wyczółkowski swe piękne cykle z Tatr i Rogaliną.

Wśród znawców zdobył okraszanie wspaniałego impresjonisty, zwłaszcza za prace z Ukrainy i Polesia, w krakowskim środowisku skłonił się ku postimpresjonizmowi realizmowi. Cieszył się uznaniem — wielokrotnie otrzymywał nagrody — m. in. krakowską nagrodę PAU im. Barczewskiego.

Teodor Grott, uczeń Wyczółkowskiego, tak oddawał psychologiczny portret swego mistrza: „W szkole ustosunkowywał się Wyczół do uczniów bardzo serdecznie, życzliwie, bez przesadnej napuszczości i przy ok. profesorskiej (...). Była to natura wrażliwa, bezpośrednia, szczerza do naiwności, serce otwarte dla każdego, kogo zaszczylił przyjaźnią. Lubiał otaczać się młodą generacją malarzy, z którymi godzinami rozprawiał o sztuce, dzielił się wspomnieniami ciekawych przygód i wrażeniami odległych podróży, mówił o wystawach swoich, o kolegach z akademii, z którymi żył w najlepszej harmonii”.

TADEUSZ Z. BEDNARSKI



Poranna toaleta.

CAF — E. Uchymiak

Francuzi mawiają: „Rien qui change tout”, czyli „drobiazg (a dostownie — nic), który zmienia wszystko”. Chodzi o takie sytuacje, kiedy coś drobnego, mały szczegół, zmienia charakter całości. A więc np. broszka przy sukni, która nadaje jej całkiem nowy wygląd, niewielka zmiana fryzury odmieniająca twarz, bibelot dodający uroku standardowej meblówce.

Powiedzenie to ma dodatkowy, szerszy sens. Jakże bowiem często powodzenie jakiegoś przedsięwzięcia zależy nie tylko od generalnego planu i jego wykonania, lecz również od tysięcy drobnych działań, z których każde — jeśli wykonane niewłaściwie — może przekreślić ostateczny wynik. Używając jeszcze jednego przysłowia: „Łyżka dziegciu psuje beczkę miodu”.

My, Polacy, na ogół nie przywiązujemy uwagi do drobiazgów. Jeśli ktoś chciałby temu zaprzeczyć, niechaj najpierw rozważy marną jakość wielu naszych produktów, w tym także na eksport. Ile w nich tzw. niedoróbek i usterek. A przecież — w warunkach wysokiego konkurencyjnego rynku światowego — każdy szczegół liczy się kilkakrotnie. Posłużyć się tutaj przykładem uprawdzie z zupełnie innej dziedziny, ale

równie wysoko konkurencyjnej, a mianowicie sportu.

W wielu dyscyplinach, np. w biegach, zjazdach narciarskich, różnica między zwycięzcą a ostatnim z pierwszej dziesiątki nie przekracza kilkudziesiętnych sekund. Ten, kto wygrał otrzymuje wiele — sławę, nagrody, medale; ten zaś, który był gorszy tylko w stopniu niezauważalnym

tysfakcji na ogół nie ma. Pozostaje się jedynie zrywać na świat, że nas nie lubi, czy szkanuje!

Im bardziej złożony jest dany produkt (np. prom kosmiczny Columbia), tym większe znaczenie mają pozorne drobiazgi. To samo można odnieść do całego systemu produkcji, zarówno w skali przedsiębiorstwa jak i kra-

Nie takie to proste

Drobiazg który psuje wszystko

dla ludzkiego oka, a uchwytym jedynie dla najnowocześniejszej elektronicznej aparatury pomiarowej, zadowolony się musi wewnętrzna satysfakcją, natomiast opinia sportowa uznaje go za przegranego. Dział tu zasada „wszystko albo nic”, przy czym owo wszystko zależy właśnie od tysiąca drobiazgów. W sporcie można się pocieszać, że następnym razem będzie lepiej, w konkurencji gospodarczej takiej sa-

ju. Gdy budowano Nową Hutę, rachunek potrzeb był prosty: tyle a tyle ludzi, tyle łożat, tylu wozaków, tyle worków z owsem, itd., itd. Dzisiaj odpowiednie wyliczenie zajęłoby kilkadziesiąt grubych tomów, a brak drobnej części z importu, bądź wyłączenie na chwilę energii, może wywołać straty przekraczające miliony razy wartość drobiazgu, który je spowodował.

Gospodarka nowoczesna, opar-

ta na wzrastającym podziale pracy, a przeto zależna od coraz większej ilości różnych zawodów i spełniania określonych przez nie czynności zawodowych, wykorzystująca ogromny potencjał produkcyjny, o wielkim stopniu złożoności, jest niezmiernie wrażliwa na synchronizację wszystkich jej elementów, nawet najdrobniejszych. Zaniedbania przynoszą nie tylko straty, ale mogą wywoływać paraliż gospodarczy. Lekceważenie drobiazgów, w jakiejś mierze usprawiedliwione w prostszych formach gospodarowania, w żadnym przypadku nie może być tolerowane w nowoczesnym społeczeństwie.

Tymczasem — w pogoni za zwiększaniem wielkości produkcji — zaniedbano u nas całkowicie troskę o doskonalenie produktów. Hasła wyższej jakości były zawsze tylko hasłami, tzn. nie odpowiadało im tworzenie systemu materialnych i prawnych zachęt dla działania w tym kierunku. Trzeba jednak sobie uświadomić, że bez zmiany tego stanu rzeczy, czyli zasadniczej reorientacji gospodarczej, nie mamy żadnych szans na przezwyciężenie kryzysu. Jak bowiem głosi przysłowie: „Diabeł ukryty jest w szczegółach”. Pamiętajmy o tym.

TOMASZ GOBAN-KLAS

Nawet, gdyby nikt tego nie policzył, to i tak będzie się upierał, że najbardziej popularnym w tej chwili słowem jest: kryzys. Słowo odmiennie w każdej możliwej formie i tak często, że nie robi już większego wrażenia. Jak kryzys to kryzys i już.

Wrodzone właściwości, charakter i usposobienie są naturą człowieka. Przyzwyczajenie jest jego drugą naturą. Do wszystkiego można się przyzwyczaić — to popularny, ale też niebezpieczny pogląd. To prawda, że da się żyć w różnych, nawet najgorszych warunkach. Ale najgorsze jest to, że można się z nimi pogodzić. I z pełną świadomością rezygnacji stwierdzić, iż inaczej się nie da, więc niech tam... Niech będzie jak jest. Może uda się jakoś ułożyć egzystencję sobie i bliskim w tej rzeczywistości, jakkolwiek ona jest...

Rzeczywistość jednak ma to do siebie, że wcale na taką postawę nie zareaguje. Jest bowiem tworem beznamietnym, o kształcie, jaki jej zostanie nadany. Nie zmienia jej żadne pretensje, ni urazy.

Przyzwyczajając się jednak do określonej rzeczywistości z czasem rezygnujemy z pewnych potrzeb i ambicji, na przykład z przekonania, że z obecną sytuacją trzeba jakoś wyżyć, by wreszcie po ludzku żyć. Jeżeli takiego przekonania zabraknie, to pewnie okaże się, że i w tej sytuacji jakoś się żyje, więc po co podejmować następny wysiłek?

Jedną szpalta

Nie wiercie drugiej naturze

A zresztą, jeżeli już mamy wychodzić, to tylko razem, wspólnie, bo inaczej tego ciężaru nie da się udźwignąć. Trzeba się więc jakoś dogadać. Coś zrobić, żeby wszyscy chcieli się do tej roboty przyłożyć, i to tak solidnie, z sercem, a nie przymusu, a jak się już co do tego umówimy, pozostaną tylko sprawy techniczne.

Moim skromnym zdaniem, powinniśmy się wreszcie przestać ze sobą kłócić, bez względu na to, czy jest to kłótnia pełna krzyku, czy też partnerzy nie mówią, tylko chodzą wokół siebie, patrząc spode łba i czekając na moment, gdy jeden będzie mógł przyłożyć drugiemu. I nie ma co ukrywać, że walczyć w tej chwili jesteśmy ogromnie. Między sobą. A statek coraz niżej, niżej...

Ale z kolei, żeby przestać się spierać, trzeba się dogadać. I to konkretnie, po męsku. Kawa na ławę, brudy do pomijania, można podać sobie ręce. A potem powoli, bez wielkich słów i obietnic bez pokrycia podnosić ten ciężar.

Czas, jak zawsze gdy jest źle pożytkowany, działa przeciw nam. Jeśli nie wypełnimy go własnymi propozycjami i rozwiązaniami ta pustka będzie rozrastać się do rozmiarów, w których trudno będzie żyć, lub wypełnią ją inni. Mamy coraz mniej czasu.

Przed paroma dniami oglądałem program telewizyjny, w którym rozmawiano o straconym pokoleniu młodych lat siedemdziesiątych, o ich zawiązywanych nadziejach. W radiu słuchałem dyskusji o zawiązywanym młodym pokoleniu pierwszych lat osiemdziesiątych.

Czy można się dziwić tym młodym, którym tyle naopowiadano, obiecano, a pozostały im z tego tylko kredyty MM? Czy mamy tych ludzi, przepaszam za wyrażenie, spisać na straty? Dlaczego, jakim prawem? I co mają teraz ze sobą zrobić? Trzeba wreszcie dać im szansę, jaką im obiecano.

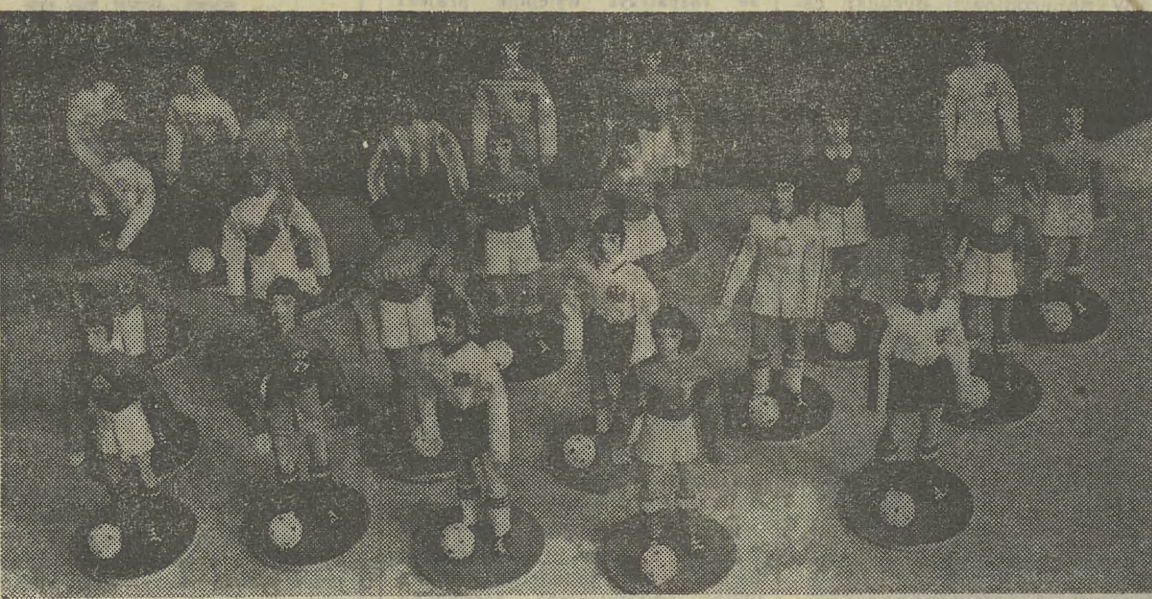
Druga natura podpowiada, że nie to, następni się znajdują i jakoś to będzie. Ale nie wiercie drugiej naturze. Z natury rzeczy jest bowiem gorzej od pierwszej. Nie dajcie się zwieść tym, którzy głośno krzyczą. Słuchajcie tych, którzy mówią mądrze, choć nieco ciszej.

MARIAN NOWY

„Es- pa- na 82“

po krakowsku

Sportowi kibice odliczają już dni, jakie pozostały do rozpoczęcia mistrzostw świata w piłce nożnej, które w czerwcu i lipcu br. rozgrywane będą na boiskach Hiszpanii. Emocje przed „Espana-82“ nasilają się, rzecz jasna, również w Krakowie, a swoistym rezonansem tego zjawiska jest „piłkarsko-handlowa” inicjatywa Spółdzielni Rekolekcyjnej Ludowego i Artystycznego im. St. Wyspiańskiego. Tu we wzorcowi lalek zaprojektowano



DZIAŁALNOŚĆ urzędów stanu cywilnego kojarzy się przede wszystkim z udzielaniem ślubów. Tymczasem jest to zaledwie cząstka tego, czym się zajmują, bowiem w działach, zwanych urzędami referatami, znajdują odbicie najważniejsze wydarzenia naszego życia od radości narodzin aż po dramat śmierci, a i do dokumentów archiwalnych, które USC przechowuje, wbrew pozorom sięga się dość często, choćby przy sprawach spadkowych.

Zajrzeliśmy do Urzędu Stanu Cywilnego Śródmieście. Kiedy przed paroma laty budynek przy pl. Wiosny Ludów 11 (po gruntownym remoncie) oddano we władanie USC, wydawało się, że będzie to nareszcie pomieszczenie wystarczające dla jego potrzeb, a więc, że znajdzie się tu zarówno miejsce na odświętne ceremonie ślubne i nadawanie imion, jak i na codzienne sprawy administracyjne.

Dziś już wiadomo, że 3-piętrowy budynek jest za ciasny i z coraz większym trudem spełnia wyznaczoną funkcję. Bo też w tak ogromnej dzielnicy dzieje się niemało. Co dzień zjawiają się setki interesantów. Przeciskają się przez zbyt wąskie korytarze, szafy nie mieszczą stale przybywających dokumentów, a maleńkie pokójki nie zapewniają godziwych warunków pracy.

Aktualnie pracuje tu 16 osób, razem z kierowniczkami poszczególnych działów: Urszulą Kańską-Wątor, szefującą referatowi małżeństw i zgonów, Krystyną Feliks, kierującą archiwum i działem urodzin oraz Janiną Anną Sawicką — sprawującą pieczę nad „całością”.

W ŚRÓDMIEŚCIU, tak jak wszędzie, ludzie się podają, biorą śluby, umierają i tu więc przychodzi do USC po akta urodzenia, załatwiają sprawy związane z zawarciem

zestawu miniaturki piłkarzy wszystkich reprezentacji narodowych, jakie uczestniczyć będą w mistrzostwach.

Autorką projektów 24 maskotek jest artystka — Krystyna Migas, którą w futbolowe tajniki wprowadzał znawca tej dziedziny sportu, dr Janusz Kukulski. Tak więc w krakowskiej wzorcowi powstała galeria 24 miniaturowych figurek, które nawet karnacją odpowiadają czarnokostym zawodnikom Kamerunu, śniadym Arabom i Latynosom, no i naturalnie pozostałym „jaśniejszym” narodowościom uczestniczącym w tym wielkim sportowym widowisku. Wiernie zachowane zostały barwy narodowe i wszystkie elementy strojów poszczególnych reprezentacji z odznakami federacji piłkarskich i herbami państwowymi włącznie.

Pierwsza partia 2400 zestawów sportowych maskotek ma niebawem trafić — za pośrednictwem Centrali Handlu Zagranicznego Coopexim Cepelia — na rynek hiszpański. Także nasi reprezentacyjni piłkarze wyjadą na mistrzostwa zaopatrzeni w miniaturowe Spółdzielni im. Wyspiańskiego, będą więc mogli przekazać je rywalom w formie upominku. Inicjatywą i ofertą krakowskiej spółdziel-

ni zainteresowała się już Polska Federacja Piłki Nożnej.

Niewykluczone, że i nasi kolekcjonerzy wzbogacą swe zbiory o te futbolowe figurki, jeżeli tylko trafią one w dostatecznej ilości i pełnym wyborze do firmowych sklepów Spółdzielni im. Wyspiańskiego.

Na zdjęciach: u dołu — uczestnicy „Espana-82” w komplecie; po lewej — artystka Krystyna Migas i jej piłkarze; u góry — „polska grupa” mistrzostw, czyli Włoch, Peruwianczyk, reprezentant Kamerunu i Polak, przy czym kolejność ustawienia figurek — o czym kibiców gorąco zapewniamy — jest zupełnie przypadkowa. (j.r.)

Zdjęcia: JADWIGA RUBIS

Lepiej siedzieć...

Po 10 latach małżeństwa rozwiódł się z drugą żoną 92-letni Robert A. Rabinoz z Clearwater na Florydzie. Uzyskał on rozwód pod warunkiem, że będzie płacił żonie 400 dolarów alimentów miesięcznie. Starszy pan po otrzymaniu rozwodu nie chciał jednak płacić, więc sąd skazał go na 90 dni aresztu. „Lepiej siedzieć niż płacić, mam czas” — powiedział krewni staruszki.

Tajemnice spod... szubienicy

„Daj ją katu!”

„Mój ci on!” — zawołała Danusia, córka Juranda ze Spychowa, nakrywając należąca głowę Zbyszka z Bogdańca i ratując tym samym ową głowę od... seperacji z resztą tułowia.

„Ależ bredzi!” — szeptało do siebie pospólstwo Warszawy na widok niejakiego Piekarskiego, którego za próbę zamachu na króla Zygmunta III obwołano po mieście, szarpiąc ciało rozżarzonymi szczypcami...

Ileż to niesamowitych opowieści i legend, plotek i bajek narodziło się wokół podwyższenia, na którym jeszcze 200 lat temu stawał rozkrokiem kat: osoba najbardziej znienawidzona i pogardzana, a równocześnie budząca największy, zabobonny lek!

Nazywano go „małodobrym”, „mistrzem sprawiedliwości świętej”, „mistrzem”. We wszystkich polskich miastach, które mogły pozwolić sobie na własnego kata, mieszkał on jak najdalej od ludzkich siedzib, najczęściej w ubogich kamienicach pod murami obronnymi.

Na co dzień znieważany, żyjący ze świadomością, że samo dotknięcie jego dłoni zbzcza człowieka, przeżywał jednak swe „piękne chwile”. Było to wtedy, gdy odświętnie odziany wchodził wraz z pomocnikami na rusztowanie, by wieszać, ścinać, łamać i przypiekać...

A ręka drgnąć mu nie mogła. Za tortury, które nie wymusiły od skazańca przyznania się do winy, za nieudane ścięcia groziła „mistrzowi” kara 100 batów, a często i wygnanie z miasta. Baty rzadkością nie były, do dymisji dochodziło rzadziej: o katów było trudno, nieraz ułaskawiano zbrodniarza byleby się podjął tego „urzędu”.

Płacono im nieźle — obok stałej tygodniowej miał kat niegorsze akcydensy, czyli „chałtury”, m. in. za wywołanie padliny z miasta. Cennik usług był wysoki — jak twierdził prof. Aleksander Brückner, w Krakowie w 1600 roku płacono za torturowanie 12 groszy, za obwołanie wyroku 6, za wykonanie tegoż złotych dwa.

Nie więc dziwnego, że miasta „chudopacholskie” składały się wspólnie na jeden etat, i tak np. w roku 1400 Lublin, Sandomierz i Opatów miały jednego „wspólnego kata”.

„Narzędzia” jego pracy również były drogie. Kiedy Nowy Sącz zwrócił się do Sąca Starożytności o wypożyczenie szubienicy, najcenniejszy starosądecki zdecydowanie odmówił, twierdząc, że szubienice, owszem mają, lecz potrzebują jej „dla siebie i dla swoich dzieci” (!?)

Najwięcej podobno roboty miał kat w Bieczu, na Podkarpaciu, gdzie „zbój szczególnie licznie grasował”.

Miasta nie skąpiły na narzędzia tortur, topory, miecze czy kuny, w które zakuwano bądź niewierne żony, bądź nieuczciwe przekupki. Do naszych czasów przetrwały takie metalowe obręcze, umocowane na wieczną rzecz pamiątkę przy bocznym wejściu do kościoła Mariackiego w Krakowie. Nie zachowały się niestety pregiery — słupy drewniane lub kamienne, zawsze na rynkach stojące.

Kat, choć urzędnik na „magistrackiej posadzie”, zwykły się przecieć żenić. Ba, ale kto by chciał zostać żoną „mistrza”? Nawet w XVIII wieku, gdy ceny usług po-

umysły ówczesne żyjących, że na jego tle powstał jeden z najznakomitszych polskich dramatów — „Wesele” Wyspiańskiego. Oto ów akt: Lucjan, Antoni, Feliks Rydel, syn doktora medycyny i profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego i Heleny Kremer, urodzony w Krakowie 17 maja 1870; ona: Jadwiga Miłkowska, córka Jacenta i Jadwigi Czepiec, urodzona w 1883 r. Ona miała lat 17, on 30, ślub odbył się 20 listopada 1900 roku w kościele Najświętszej Marii Panny. Świadkami byli: Błażej Czepiec i Stanisław Wyspiański.

Na innych kartach pozostających dokumentów akt zgonu księżnej Jadwigi Sapieżyńskiej, wdowy po księciu Adamie, córki księcia Władysława Sanguszko i księżnej Izabeli Lubomirskiej. Urodzona 22 października 1830 r., zmarła 13 czerwca 1918 r. Przez te wszystkie lata mieszkała przy ul. Basztowej 1.

I znowu akt ślubu zawartego już znacznie później, bo 5 sierpnia 1940 r. w kościele św. Anny przez Jerzego, Macieja, Stefana Kossaka, syna Wojciecha i Marii — z Marią, Elżbietą Dzieciolowską de Dzieciolów-Sniałowską, córką Wiktora Melchiora de Dzieciolów-Dzieciolowskiego i Anny Marii Prus-Bieśadeckiej, na którym to ślubie świadkami byli: Anna, Maria Sniłowska i Adam Zeleni. Jeszcze gdzieś indziej odnotowano wspólny chrzest wnuków Matejki: Jerzego i Jadwigi, bliźniaków urodzonych w 1906 r. i Tadeusza urodzonego 1909 r. Chrzest odbył się 4 czerwca 1911 r.

Można tak szperać w tych księgach bez końca, szukać, wyndajwać nazwiska i fakty z życia ludzi, którzy ożgi istnieli w tym mieście. Niezwykle to miasto, więc i w księgach niezwykłości wiele.

BOGUSŁAWA PAŁCZYŃSKA

szły w górę, gdy w takim Zbyszku kat otrzymywał za każde ścięcie, spalenie czy wieszanie bite 4 talary, a za chłostę 3, mało było kandydatek na panią katową! Zostawała nią więc najczęściej skazana na śmierć zbrodniarka, którą w zamian za obietnicę ślubu z „mistrzem” zwałniano od winy i kary. Trudno było owe małżeństwo nazwać „małżeństwami z miłości”, ale, co dziwne, lecz prawdziwe, bywały one raczej trwałe. „Pani mistrzowa” stawała się wierną towarzyszką życia, często gęsto pomagając mu w leczeniu chorób, zwłaszcza zewnętrznych, bo i tym się „małodobry” zajmował. Podejrzewać należy, że męza swego szczególnie intensywnie podjadła w wypadku, gdy „oprawiać” mu przyszło cudzozińka...

I warto, kończąc ową opowieść, przypomnieć, iż niecy cudzozińskie karany był jeno na podstawie oświadczenia zdradzonej żony, zaś — pisal XVI-wieczny mnich „niewiasta zła, obrażona, nigdy nie udobrucha się, nigdy nie uspokaja... a nie ma na tym świecie bestii podobnych złej kobiecie, bowiem wśród czworonogów lew jest najśroźsza, wśród węzów smok najdzikszy, ale żadnego nie można porównać ze złą kobietą”.

Ech, daj ją katu!

LESZEK MAZAN

Wprost trudno w to uwierzyć — zaś najtrudniej samemu miłośnikowi dymka — ale jest faktem potwierdzonym w licznych badaniach, że zaledwie 20 proc. palaczy sięga po papierosa z powodu autentyzmu uzależnienia od nikotyny. Pozostałe 80 proc. to tylko ofiary na wyrost. Jeszcze nie są zniewoleni nalogiem, ich organizm jeszcze nie „laknie” systematycznych dawek nikotyny — oni po prostu są przyzwyczajeni do samej czynności palenia, do całej związanej z tym ceremonii, począwszy od obszukiwania kieszeni aż do wyjęcia niedopałka z ust i zgaszenia go w popielniczce. A to wcale jeszcze nie jest równoznaczne z nalogiem.

Przypatrz się sobie, palaczu, ile wykonujesz przedziwnych gestów, jak się kręcisz i niepo-

Ten dymek-morderca

Co zamiast?

koisz, gdy nie możesz tej ceremonii rozpocząć, bo po prostu akurat nie masz papierosa pod ręką. I zdarza się, że zanim go znajdziesz, coś innego nagle przykuwa twoją uwagę, musisz wykonać jakąś inną czynność — wówczas o papierosie zapomnisz. I nie jest ci on przez dłuższy czas w ogóle potrzebny.

Dla większości palaczy — oczywiście tych chcących rzucić palenie — cała rzecz sprowadza się więc do opowiadania nawiązek, do zastąpienia owych odruchów, rytualnych czynności i gestów czymś innym. Czym? „Środki zastępczy” jest tyle, ile dyktuje nam fantazja. Jedni bawią się długopisem, kluczkami, breloczkami, inni majsterkują, szydełkują, robią na drutach, zaś ci, którzy nie mogą się rozstać z ulubioną zapalniczką, po prostu tylko „pstrykają na wiwat”. Można też gryźć pestki słonecznika czy dyni, żuć gumę, podjadać suszone śliwki, ssać cukierki, chociaż dziś o te „środki zastępcze” akurat dość trudno... Chyba, że na rzecz słodczych potrafiś jednak zrezygnować z „kartkowego” przydziału dymka-mordercy. I o to właśnie chodzi.



— Rzuciłem palenie! Za to sobie gram na flecie!

W KRAKOWIE

Przed 80 laty
23 IV 1902 r.

● Dzisiaj o godz. w pół do 10 z rana, w Katedrze na Zamku, w grobach królewskich księża katedralni odprawią roczne nabożeństwo żałobne za króla Polski Zygmunta III Wazę.

„Czas”

● Dzięki usilnym staraniom Pana Dyrektora Estreichera, władze uniwersyteckie postanowiły budynek dawnego Gimnazjum św. Anny zaadaptować na rozszerzenie Biblioteki Jagiellońskiej, której zbyt ciasno już jest w dotychczasowym pomieszczeniu... Pieczę nad pracami adaptacyjnymi powierzono starszemu radcy budownictwa p. Saremu... Należy żywić nadzieję, że w adaptowanym, obszernym gmachu znajdzie się również miejsce na mieszkanie Pana Dyrektora Estreichera, które obecnie tkwi w samym środku gmachu bibliotecznego, na drugim piętrze, wprost nad czytelnią. Mieszkanie z piecami, kuchnią, lampami naftowymi, a więc mnóstwem łatwopalnego materiału stanowi bardzo groźne niebezpieczeństwo pożaru, który przy znikomej ilości bardzo przewidywalnych urządzeń przeciwpożarowych i wobec nie najlepszego stanu budynku bibliotecznego przedstawia groźne niebezpieczeństwo pożaru, który w jednej chwili strawić może wiekowe zbiory biblieczne...

„Czas”

● Na terenie naszego miasta działa 37 publicznych szkół czterech i trzyklasowych, w tym 8 szkół prywatnych z prawami, a 5 bez praw szkół publicznych. Działają też: Szkoła dla dorosłych mężczyzn analfabetów; szkoła prywatna żeńska z klasami z językiem niemieckim oraz z klasami z językiem angielskim; 6-klasowa żeńska szkoła wydziałowa. Kraków ma już cztery gimnazja męskie, jedno gimnazjum żeńskie; dwa zakłady wychowawczo-naukowe żeńskie; trzy seminaria nauczycielskie, w tym jedno żeńskie i dwie męskie wyższe szkoły realne.

„Czas”

Notatnik krakowski

Dziś o godzinie:

* 18 — KMPiK, Mały Rynek 4 — W cyklu: „Ażja Wschodnia wczoraj i dziś” — filmy kr. metraż. „Siedem słów po japońsku”, „W Tokio”, „Okinawa, wyspa pokoju”, „Dożynki w Tybecie”, „Pachnący port”.
* 18 — KDK, s. 130 — Woj. Klub Esperantystów: dr Lidia Lięga — Rozmowy o oryginalnej i tłumaczonej literaturze esperantycznej — „Drobiazgi” Marii Dąbrowskiej; o 19 (s. Drewniana) recital gitarowy w wykonaniu laureatów Ogólnopolskiego Konkursu Gitar Klasycznej.
* 19.30 — Teatr GROTESKA — spektakl przygotowany przez studentów UJ — „Absurdy” wg tekstów Becketta, Fontaine’a, Hallera, Michaux, Queneau, Soupaulta, Tardieu — 1 „Łyska śpiewaczka” Ionesco. Powt. spektaklu w sobotę o 19.30.

W sobotę:

* 8-9 i 15-16 — Pałac Młodzieży, ul. Krowoderska 8 — zaprasza młodzież na piynalnię; od 9-16 — zajęcia klubowe i czytelnia; o 9 — film „Hamlet”; o 10 — zlakiem legend i anegdot — wycieczka — zbiórka przed Katedrą Wawelską; o 12 — „Legendy i sensacje starego Krakowa” — pogadanka mgr W. Turczy, film „Mały książe”; o 16 — Wiosna bajek.
* 8.30 — MDK, ul. Józefa 12 — kl. VIII: Kluby Młodego Polonisty i Młodego Matematyka; o 13.30 — świąt bajek (kl. 0-IV); 15.30 — kl. VII-VIII: „Z cyklu Odkrywamy nasze zdolności”. Kwadrans poezji. Muzyka: Patty Smith i Kora.
* 11 — KDK, s. Marmurowa — eliminacje wojewódzkie do konkursu amatorów śpiewaków XVI Krynickiego Festiwalu Arii i Pieśni im. J. Kiepury; o 18 — s. Drewniana: recital gitarowy w wyk. laureatów Ogólnopolskiego Konkursu Gitar Klasycznej.
* 11 — Światł. Sobonowice — Joanna Pisiewicz — „Szare Szeregi” — historia, mit, rzeczywistość.
* 13 — Klub Kostrze — spotkanie z aktorem i alkarzem — impreza dla dzieci.
* 14 — DDK Krowodrza, ul. Papiernicza 2 — zajęcia przygotowawcze do PWST; o 17 — meeting bluesowy. Sylwetki i nagrania Johna Nikolasa oraz Big Malter Horton.
* 20 — SOK, ul. Mikołajska 2 — Koncert Naturalnego Teatru Mu-

Bilans dokonai i spraw do załatwienia w Podgórzu

„Chcielibyśmy, żeby był to rok remontów”

Największa dzielnica Krakowa — Podgórze jest od lat miejscem, gdzie prowadzi się znaczne inwestycje. Tu powstało kilka dużych osiedli (i nadal powstają nowe), tedy przebiegają najważniejsze dla województwa i dla regionu szlaki drogowe, które trzeba rozbudowywać i utrzymywać. W cieniu tych „wielkich” spraw rodzą się czasem mniejsze — ale właśnie najbardziej utrudniające życie mieszkańcom — problemy.

Na wczorajszej sesji Rady Narodowej mówiono zarówno o osiągnięciach inwestycyjnych dzielnicy jak i o porażkach. Najpierw te pierwsze — oddano 1223 mieszkania, dwa pawilony handlowe i sklep oraz szkołę, przedszkola postawione w systemie pozainwestycyjnym, a ponadto kontynuowano szereg zadań rozpoczętych w poprzednich latach, jak np. modernizacja ul. Wielickiej wraz z przejściem podziemnym.

Podstawową porażką było niewykonanie planu remontów budynków. Przy postępującej od lat dekapitalizacji substancji mieszkaniowej jest to istotny powód do zmartwień. Szansą jest opracowanie w skali krajowej nowych zasad regulujących konserwację i finansowanie mieszkań. Hasło remonty nie dotyczy niestety tylko starych

domów. W Podgórzu około 100 tys. ludzi mieszka w nowych osiedlach i coraz częściej ekipy remontowe muszą usuwać niedoróbki budowlane w dwu- i trzyletnich blokach. To też zaczyna być problemem. Za porażkę ubiegłoroczną uważa naczelnik Kulig nierozpoczęcie budowy szpitala podgórskiego. Jednak decyzja o budowie i przyznaniu środków zapadła i trwają tam prace przygotowawcze.

Dyskutując o przeszłości, zawsze mamy na uwadze to co robi się dziś, a także to, co zamierzamy zrobić jutro. O ile bogatsze będzie Podgórze przy końcu tego roku? W planie są mieszkania dla 1689 rodzin, 4 pawilony na nowych osiedlach — a upominają się o nie i mieszkańcy i w ich imieniu radni — 3 przedszkola, żłobek. To oczywiście tylko niektóre zadania, inne będą realizowane, do przyszłego roku. Rodzi się problem: czy ważniejsze są te inwestycje widoczne, jak pawilon, nowa ulica, czy też te „schowane”, jak ciągi gazowe, kanalizacyjne i wodne, łatanie dziur w asfalcie na peryferiach (a asfalt podraża sześciokrotnie)?

W Podgórzu władze dzielnicy chcą — oprócz tych poważnych zadań, których nie można wstrzymać — załatwić w tym roku jak najwięcej spraw drobnych, ale uciążliwych. Właśnie remontów i porównanie tylko niewidocznych zadań, jak naprawa dróg i chodników, wykonanie elewacji w blokach, otwarcie kiosków spożywczych itp. O takie właśnie sprawy upominają się radni w interpelacjach. Bo czyż można pozwolić, by jedno po-

nad czterotysięczne osiedle nie miało swego sklepu, a do innego wode trzeba było dowozić beczkami? (ag)

W hołdzie ofiarom Majdanka

W niedzielę, o godz. 12 w sali Filharmonii Krakowskiej, Towarzystwo Opieki nad Majdankiem w Krakowie organizuje uroczysty poranek poświęcony martyrologii narodu polskiego w czasie II wojny światowej.

W programie m. in. wystąpienie byłej więźniarki Majdanka i Ravensbrück, świadka w procesie zbrodniarzy hitlerowskich, literatki — dr Danuty Brzozko-Mędryk. W części artystycznej wystąpi Capella Cracoviensis, a w hallu Filharmonii prezentowana będzie wystawa malarstwa Mieczysława Czekaja i fotografii Wojciecha Stana poświęcona cierpieniom narodu polskiego.

Z różnych stron miasta

● Runęły, prawdopodobnie ze starości, fragmenty płotu okalającego legendarną już budowę tunelu pod Dworcem Głównym. Oczom krakowian ukazał się... kolejny płot. Gdybyż choć część energii poświęcał na kamuflowanie pracy

skierować na uzyskanie bardziej widocznych jej efektów...

● Do opakowań zastępczych już przywykliśmy i nikogo nie dziwi np. cukier w torebce z napisem sól. W sklepach mleczarskich jednak osiągnięto wyższy stopień specjalizacji. Udało nam się zauważyć na dwóch półkach pojemniczki z napisem kefir. W jednym był serek homogenizowany tłusty, w innych ser twardy. Czy nie prościej na wszystkich opakowaniach pisać po prostu: opakowanie.

● Na wymianę uszkodzonego banknotu 1-dolarowego, trzeba czekać aż cztery miesiące. „Zielony” w tym czasie wędruje do skarbcza Banku Federalnego USA, gdzie uznaje się celowość jego wymiany. Aby całą operację przeprowadzić, klient ze zniszczonym banknotem musi uiścić opłatę w wysokości 36 złotych polskich na rzecz NBP, a zatem prawie 50 proc. oficjalnego kursu dolara. Ponadto wymieniany nominal po wszystkich formalnościach zostaje wypłacony w bonach PEKAO.

● 10 lat temu przy wyjściu z krakowskiego dworca PKP ustawione były pojemniki, w które pasażerowie mogli wrzucać wykorzystane bilety. Można było w ten sposób odzyskać tysiące tekturowych kartoników, jako że przez dworzec przewija się dziennie od 120 do 150 tys. osób. W chwili, kiedy odczuwamy dotkliwy brak papieru, warto by pomyśleć o przywróceniu tych skrzyń, wszak i tak większość pasażerów bilety wyrzuca. Może nie byłaby to szokująca ilość, ale zawsze to coś.

● Jedyną chyba na świecie sklep z artykułami motoryzacyjnymi, do którego nie można (przynajmniej teoretycznie) dojechać samochodem, znajduje się w os. Handlowym w Nowej Hucie. Nie dość, że dokładnie nie zakonspirowany przed niepowalnymi klientami, to jeszcze dojeżdżając do niego strzeże potężnych rozmiarów znak zakazu ruchu. A żeby dojechać było jeszcze trudniej, obok sklepu, oczywiście już za znakiem, parkują spokojnie ogromne ilości pojazdów. Zapewne one w ogóle się nie poruszają. (kg)



Ten książkowy pejzaż to również Kraków, a dokładnie dzielnica wysypisko śmieci w starych zakolach Wisły pomiędzy wałem wiślanym a ul. Księcia Józefa.

Fot. Jadwiga Rubiś

Jutro w Domu Kultury w os. Tysiąclecia

Mrozek i Ionesco — w wykonaniu uczniów

Tegoroczny Festiwal Artystyczny Młodzieży Szkół Ponadpodstawowych odbędzie się w mocno okrojonej formie. W konkursie teatralnym weźmie udział 11 zespołów reprezentujących licea i placówki kulturalne Nowej Huty.

W sobotę 24 kwietnia o godz. 10 w Domu Kultury w os. Tysiąclecia 15 obejrzyć będziemy mogli m. in. „Emigrantów” Mrozka, „Prometeusza” Andrzejewskiego,

„Łysa śpiewaczka” Ionesco, czy poezję Gałczyńskiego. Niektóre zespoły zaprezentują teksty własne. Ciekawie zapowiada się spektakl grupy „Puls” z Domu Kultury w os. Tysiąclecia, oparty o archiwalne materiały z Powstania Listopadowego. Przysłuchać się też będzie można publicznej dyskusji jury nad werdyktem, oraz wziąć udział w przyznawaniu nagrody publiczności — „Lajkonika”. (bb)

Rozmowa o „Samopomocy Doraźnej”

Żyjąc, pomyśl o pogrzebie

W najbliższą niedzielę, 25 bm. o godz. 10.30 w Domu Turysty PTTK w Krakowie odbędzie się Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia „Samopomoc Doraźna” poświęcone jubileuszowi 75-lecia istnienia i działalności tej społecznej instytucji. W siedzibie Stowarzyszenia przy ul. Loretanckiej 6 rozmawiam z prezesem Alojzym Bieronem, jego zastępcą Józefem Serugą, sekretarzem Tadeuszem Rutkowskim, a także członkami Prezydium, Władysławem Hankiem, Mieczysławem Kuźmą i Antonim Hurlakiem.

— Mało kto z naszych Czytelników wie, że w Krakowie od 75 lat działa taka instytucja społeczna. W jakich okolicznościach powstała?

— 15 działaczy społecznych z Leonem Schillerem na czele założyło w kwietniu 1907 roku „Samopomoc Doraźną”. Celem Stowarzyszenia było zabezpieczenie funduszy na własny pogrzeb. Wtedy była to niezwykle postępową inicjatywą. Proszę pamiętać, że nie było ubezpieczeń społecznych, a miasta roły się od biedoty. Niejednokrotnie koszty pogrzebu rujnowały rodziny. Stowarzyszenie świadczyło więc pomoc finansową na rzecz swoich członków. W roku założenia było ich już 112, a w Zarządzie 22 osoby.

— Ilu członków liczy obecnie Wasze Stowarzyszenie?

— Jest nas dzisiaj ok. 3 tys., przy 16 członkach Zarządu. Tuż przed I wojną światową było w „Samopomocy” 2.400 osób, pod koniec wojny liczba spadła do zaledwie 400, ale działalności nie przerwało.

— Przed 1939 r. znowu nas było ponad 2 tys.; po wojnie rozwinęliśmy działalność. Chodziło nie tylko o pomoc finansową w razie pogrzebu, lecz także o pomoc socjalną. To Stowarzyszenie musi być bankiem serca...

— Czy udział w Stowarzyszeniu jest dobrowolny?

— Oczywiście, do nas ludzie sami przychodzą, ustaliliśmy składkę miesięczną w wysokości 20 zł, w wypadku śmierci natychmiast wypłacamy pomoc w wysokości 4 tys. zł. Nasza pomoc niekiedy jest bardzo potrzebna. Bo przecież zasiłki

ZUS otrzymuje się po kilku tygodniach, a pieniądze na pogrzeb potrzebne są natychmiast. Zaznaczamy jednocześnie, że nie otrzymujemy żadnych dotacji państwowych, a więc wszystkie świadczenia pokrywamy ze składek członkowskich. Rocznie wypłacamy średnio ok. 650 tys. zł.

— Prowadzicie na pewno ewidencję członków. Jak dużo osób przewinęło się przez „Samopomoc Doraźną”?

— Niestety zaginęła nam ewidencja przedwojenna. Z przekazów ustnych wiemy, że było ok. 5-6 tys. członków. W okresie powojennym przez nasze Stowarzyszenie przeszło ok. 6 tys. osób. Zawsze działaliśmy w nim społecznie z prawdziwego zdarzenia. Przeważająca ilość naszych członków to emeryci. Mało młodych ma ochotę pracować społecznie.

Członkowie naszego Stowarzyszenia uczestniczą w pracach innych instytucji np. PKC, PKPS, Bractwa Kurkowego. W biurze stoi skarbonka. Była opróżniana już 5 razy. Przekaza-

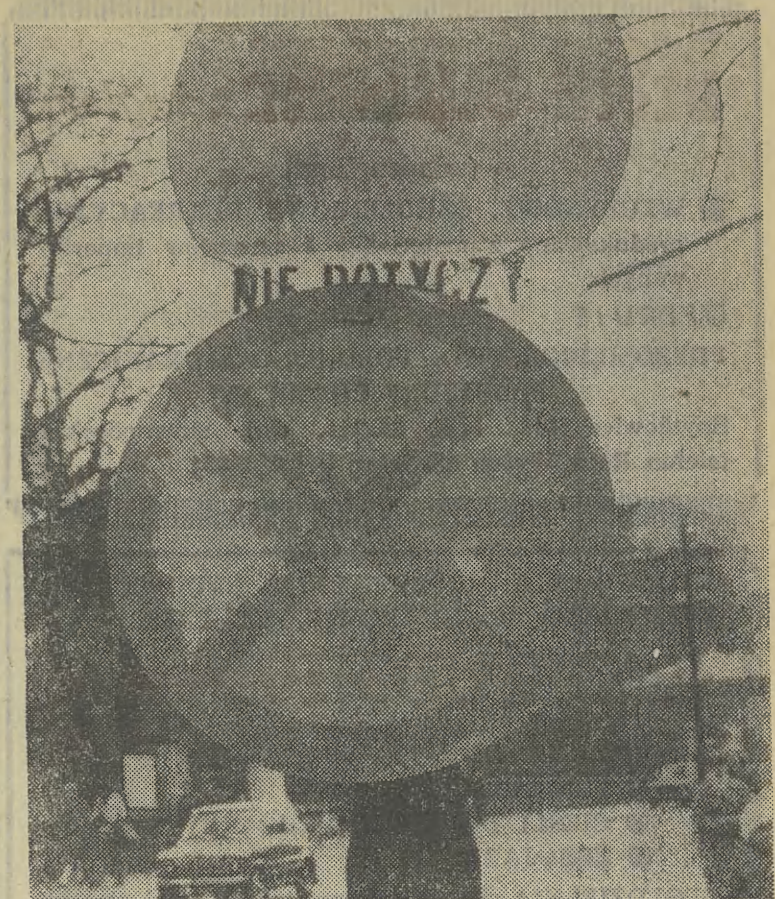
liśmy na odnowę zabytków Krakowa kilkanaście tysięcy zł. To nie jest duża suma, ale jeśli zważyć, że pieniądze pochodzą ze składek rencistów i emerytów, to fakt ten o czymś świadczy. Zresztą za tę działalność otrzymaliśmy Stowarzyszenie dyplom od przewodniczącego Rady Państwa.

— W niedzielę będziecie omawiać osiągnięcia, zwrócić uwagę na braki...

— Będzie to posiedzenie jubileuszowe, w przyszłym zaś roku odbędzie się Walne Zgromadzenie statutowe połączone z wyborami nowych władz. Chcielibyśmy, aby do naszego Stowarzyszenia przyszło więcej nowych ludzi. Uważamy, że do końca swoich dni trzeba pracować na rzecz innych. Na wszystkich chętnych czekamy codziennie o prócz sobót w naszym biurze przy ul. Loretanckiej 6. Urządujemy w godz. 9-15. Zapraszamy.

— Życzę Panom rozwoju Waszej instytucji, dziękuję za rozmowę.

MARIAN SATALA



Tego chyba najstarsi kierowcy nie pamiętają: zakaz zatrzymywania nie dotyczy zakazu zatrzymywania. I bądź tu mądry.

Fot.: Jadwiga Rubiś



(Dokończenie ze str. 7)

WYSTAWY MUZEA

Piątek — Sobota — Niedziela

Wawel — komnaty (piąt. 12-17, sob. niedz. 10-15), Wawel zaginiony (piąt. 10-15.30, sob. niedz. niecz.), Skarbiec i Zbrojownia (piąt. 10-15.30, sob. niedz. niecz.), Muzeum Katedralne (piąt. sob. niedz. 10-16), Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale (piąt. sob. niedz. 10-15.30), Muzeum Lenina, Topolowa 5: Lenin w Polsce, Tradycje pols. ruchu robotniczego w malarstwie (piąt. 9-18, sob. 10-17, niedz. 10-15 wst. wol.), Kr. Jadwigi 41: (niecz.), w Poroninie: Lenin na Podhalu (piąt. sob. niedz. 8-16 wst. wol.), w Białym Dunaju (piąt. sob. niedz. 9-16 wst. wol.), Muzeum Historyczne, św. Jana 12: Militaria, Zegary (piąt., sob., niedz. 9-15), Muzeum Historyczne, Krzysztofor, Rynek Gł. 35: Z dziejów i kult. Krakowa (piąt. sob. niedz. 9-15), Muzeum Historyczne, Franciszkańska 4: Nabytki Muzeum Hist. (piąt. sob. niedz. 9-15), Muzeum Teatralne, ul. Szpitalna 21: (niecz.), Muzeum Judaistyczne, ul. Szeroka 24 (piąt. 11-18, sob. niedz. 9-15), Muzeum Narodowe — Oddziały, Sukiennice: Galeria pols. malarstwa i rzeźby 1764-1900 (piąt. sob. niedz. 10-16), Dom Matejki, Floriańska 41: (niecz.), Szołayskich, pl. Szczepański 9: (niecz.), Czartoryskich, Piarska 8: (niecz.), Nowy Gmach, al. 3 Maja 1: (niecz.), Archeologiczne, Poselska 3: Pradziele N. Huty, Mumie egipskie w świetle promieni „X”, Starożytn. i średn. Małopolski (piąt. 10-14, sob. niedz. 11-14), Przyrodnice, Sławkowska 17: Współcz. fauna Polski (piąt. sob. niedz. 10-13 wst. wol.), Etnograficzne, pl. Wolnica 1: Pols. kultura lud. (piąt. sob. niedz. 9-15), Przymat, Łobzowska 3: (niecz.), ZPAF, ul. św. Anny 3: (niecz.), Pałac Sztuki, pl. Szczepański 4: Uwaga — dzieci patrz (piąt. niedz. 10-17, sob. niecz.), Dworek J. Matejki w Krzeszawicach, ul. Kruczkowskiego 15 (piąt. sob. niedz. niecz.), al. Róż 3: Wyst. malarstwa, rzeźby i grafiki GART (piąt. sob. niedz. 10-17), KMPiK, Mały Rynek 4: Galeria: Wyst. grafiki z kolekcji Wydż. Kult. i Sztuki Urzędu m. Krakowa (piąt. sob. 11-18, niedz. niecz.), Czytelnia (piąt. sob. 10-20, niedz. 11-15), Rydlówka, Tetmajera 28 (piąt. sob. 11-15, niedz. niecz.), Międzynarod. Salon Fotografii, ul. Boh. Stalingradu 13: Venus '81, Akt i portret (piąt. sob. niedz. 9-21), Kopalnia Soli (piąt. sob. niedz. 8-15), Muzeum Żup Krakowskich, Wieliczka (piąt. sob. niedz. 8-15), Muzeum Lotnictwa i Astronautyki, Czyżyny (niecz.), KDK, Rynek Gł. 27: Wyst. Twórczej Grupy Plastyków Nieprofesjonalnych „Wolność” (piąt. sob. niedz. 14-18), KMPiK, pl. Centralny: Galeria Lenin w sztuce lud. (piąt. 10-20, sob. niedz. niecz.), Czytelnia (piąt. 10-20, sob. niedz. niecz.), Galeria Desy, św. Jana 3: Wyst. ze zb. własnych — malarstwo XIX i XX w. (piąt. 11-17, sob. niedz. niecz.), Galeria Fotografii-Video, Solskiego 24: Fotografia współcz. (eksp. handlowa).

różne

Zoo (Lasek Wolski) 9-18, Ogród Botaniczny 9-17.

DESKI ŚLIZGOWE z żaglem

(windsurfi)

WYCZYNOWE, SZKOLENIOWE, REKREACYJNE
produkowane z materiałów i surowców importowanych

OFERUJE

PRZEDSIĘBIORSTWO POLONIJNO-ZAGRANICZNE
„PLASTSURF CHEMICAL”

Spytkowice 443, kod. 34-241, woj. nowosądeckie,
telefon Raba Wyżna 68, telex UG 0325394

WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA BUDOWNICTWA
WIEJSKIEGO W KRAKOWIE, ul. ŁADNA 4-6

ZATRUDNI natychmiast

- MURARZY
- TYNKARZY
- CIEŚLI BUDOWLANYCH
- ZBROJARZY

SPÓŁDZIELNIA zapewnia korzystne warunki płacowe,
socjalne, możliwość wyjazdu na budowy eksportowe.

Szczegółowych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje
Dział Kadr WSBW Kraków, ul. Ładna 4-6, tel.
11-43-66, 11-43-99 w godzinach 7-15

ODLEWNICZA SPÓŁDZIELNIA PRACY „ALMET”
W KRAKOWIE

ZATRUDNI ZARAZ

- KOBIETY PRZY PRASACH
- ŚLUSARZY
- LOKARZY
- POMOCNIKÓW ODLEWNIKÓW

Warunki pracy i płacy do omówienia.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Kadr –
Kraków, ul. Zamojskiego 44, tel. 66-71-39

BIURO PROJEKTÓW PRZEMYSŁU KRUSZYW,
KAMIENIA BUDOWLANEGO I SUROWCÓW
MINERALNYCH W KRAKOWIE, ul. Rzemieślnicza 1,
zatrudni zaraz

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO

Wymagane wykształcenie wyższe i 10 lat pracy zawodowej,
w tym 4 lata na stanowisku kierowniczym.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dyrekcji
Biura.

ZAKŁADY PRZEMYSŁU TYTONIOWEGO
W KRAKOWIE

ZATRUDNIA na korzystnych warunkach

- ◇ KOBIETY do prac pomocniczych przy produkcji
papierosów z możliwością przyuczenia do zawodu
maszynistki maszyn i urządzeń tytoniowych
- ◇ KOBIETY na stanowiska OGRODNIKÓW
- ◇ STOLARZY
- ◇ PALACZY KOTŁÓW PRZEMYSŁOWYCH
- ◇ DROŻNIKÓW
- ◇ USTAWIACZY POCIĄGÓW

Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Osobowych i Szkolenia –
Kraków-Nowa Huta, al. Planu 6-letniego 152,
w godz. 8-13, tel. 44-73-33 wewn. 118, 183, 187.

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA
PRZEMYSŁOWEGO

„BUDOSTAL-1” – Biuro Eksportu

poszukuje do pracy

na budowach eksportowych:

- inżynierów budownictwa, z doświadczeniem w
wykonawstwie
- projektantów budowlanych
- inżynierów elektryków i energetyków
- Od kandydatów wymagane są:
- wykształcenie wyższe z uprawnieniami
- biegła znajomość języka francuskiego

Kandydaci proszeni są o zgłaszanie się w PBP „Budostal-1” –
Biuro Eksportu Kraków, ul. Mroźowa, tel.
44-63-00, wewn. 83 lub 67.

PRACA

PRZYJMIĘ pomoce domową do lat 50.
Wysokie wynagrodzenie, Tel. 22-54-30.

PRACOWITEGO renciście, posiadającego
samochód, wezmę do współpracy
na plantacji porzeczek i truskawek.
Niewidok, Grabie, p-ta Łapaków,
g-4037

PRACOWNIKÓW zatrudni zakład
usług porządkowych – Krawczyk,
tel. 44-94-26, g-4206

UCZNIÓW i czeladników przyjmie
zakład malarski – Edward Macioł,
Krowoderskich Zuchów 26/24 (godz.
18-20), g-3878

GOSPOSIĘ do prowadzenia domu
dla 3 dorosłych osób – przyjmie na
korzystnych warunkach. Tel. 11-70-03.

OPIEKA do 2-letniego dziecka, 3 razy
tygodniowo, po południu, potrzebna.
Oferty 3829 „Prasa” Kraków, Wiślna 2

CUKIERNIKA i piekarza zatrudni
cukiernia – Józef Daneł, Nowa Huta,
os. Wysokie.

PRACOWNIKA dysponującego samo-
chodem – zatrudni prywatny za-
kład usług mieszkaniowych w Kra-
kowie. Oferty 3748 „Prasa” Kraków,
Wiślna 2.

MATRYMONIALNE

ATRAKCYJNE oferty matrymonialne
w biurze „ROMEO” – Łódź 11,
skrytka 22, K-2065

KUPNO

SUKNIE ślubna zagraniczna, na wy-
soką – kupię. Tel. 44-54-22, g-4043

PIANINO nowe lub mało używane –
zdecydowanie kupię. Oferty 3693
„Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KILKA zepsutych telewizorów na
części – kupię. Oferty 3250 „Prasa”
Kraków, Wiślna 2.

POLONEZA nowego kupię. – Tel.
22-49-25 od godz. 16-20.

CZĘŚCI do Wartburga 312 – kupię.
Tel. 44-75-36, g-3487

MASZYNE do pisania kupię. Oferty
3747 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PIEC kaflowy pokojowy kupię. Kra-
ków, ul. N. Krupskiej 6/57 (os. Da-
bie), g-3851

SPRZEDAŻ

ROZSADE pomidorów – sprzedam.
Tel. 66-74-51, g-3543

FIAT 126 p 1977, nowy silnik
i skrzynia biegów (gwarancja) –
sprzedam. Tel. 44-22-75, g-3542

FLIZY i terakotę – sprzedam. Tel.
48-06-36, g-3537

MEBLE typu „Łask” wraz z komple-
tem wypoczynkowym, w bardzo do-
brym stanie oraz bony PeKaO
sprzedam. Tel. 44-24-62, g-3724

FLIZY sprzedam. Oferty 3642 „Pra-
sa” Kraków, Wiślna 2.

OBRAZKI 585 – sprzedam. Oferty
3656 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KAROSERIE Fiata 125 p – sprze-
dam. Tel. 37-02-22 wewn. 415, godz.
8-12, g-3291

BONY PeKaO – sprzedam. Tel.
44-59-06, g-3289

„FINEZJA” kolumny 40 W 4 ohm,
kolczyki złote – sprzedam. Słomiana
20/3, g-3321

POLONEZ, 1981 – sprzedam. Tel.
37-53-30, g-3279

AMATOR-2, TSH 110, WSH 205 –
sprzedam. Tel. 44-72-27, g-3096

PUDEŁKA pleknego, odchowanego –
sprzedam. Kraków, Kaletników 18/9.

WARTBURG 353, prawie nowy –
sprzedam. Tel. 11-81-93, g-2987

WĘGLĘ mineralną – grubość 5 cm,
ok. 90 m² – sprzedam. Podać wa-
runki. Oferty 4004 „Prasa” Kraków,
Wiślna 2.

FIATA 125 p, po wypadku, z przy-
znaną karoserią – sprzedam. Oferty
4024 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

FIAT 126 p, 600 cm³ – sprzedam. Tel.
grzeźnościowy 11-43-00, wewn. 234,
po godz. 16, g-3867

NOWY złoty pierścionek z aleksan-
drytem syntetycznym – okazjnie
sprzedam. Tel. 55-54-40, g-3513

NOVA Skodę 105 S – sprzedam. Tel.
37-77-73, g-3437

PARKIET dębowy 3-letni, 70 m², le-
pek subit – sprzedam. Tel. 48-20-28,
godz. 17-19, g-3451

CITROEN DS super – sprzedam.
Oglądać: ul. Orłąt 9, w godz. 17-19.

ZACHODNIE wzmacniacze, gitary,
efekty dźwiękowe i inne – sprze-
dam. Warszawa tel. 10-01-21, Nowy
Targ, tel. 732-13, g-3387

OKAZJNIE sprzedam Fiata 126 p z
1978 roku. Telefon 48-01-93, g-3368

FIAT 125 p, 1977 – sprzedam. Tele-
fon 66-49-33, g-33-69

NOWY wózek inwalidzki „Romet” –
sprzedam. Tel. 33-24-19, g-3410

SYRENE 104 – sprzedam. Tel. 48-12-36.

KRAKOWSKI TEATR MUZYCZNY

PRZYJMIĘ natychmiast

- ◇ KIEROWNIKA DZIAŁU ADMINISTRACJI
- ◇ BIBLIOTEKARZA (do prowadzenia biblioteki
muzycznej)
- ◇ SKRZYPKÓW
- ◇ PIANISTĘ – AKOMPANIATORA
- ◇ SZEWCĄ – CHOLEWKARZA
- ◇ SPECJALISTĘ ds. zaopatrzenia i transportu
- ◇ MEBLARZA – REKWIZYTORA

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Sekcja ds.
Pracowniczych, Kraków, ul. Senacka 6, II p., telefon
22-57-26.

FLIZY sprzedam. Dąbrowszczaków
2/284, g-3905

TERAKOTE – 3 m² – sprzedam.
Oferty 3907 „Prasa” Kraków, Wiślna
2.

BRILANT 1,69 ct sprzedam. Oferty
3790 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

LOKALE

M-2 własnościowe – sprzedam. Oferty
3538 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

WROCŁAW – centrum! Mieszkanie
4-pokojowe, komfortowe, 120 m² –
zamienię na podobne lub mniejsze w
Krakowie. Wiadomość: Kraków, tel.
33-91-96, g-3539

M-3 własnościowe, os. Podwawelskie
– zamienię na większe. Oferty 3296
„Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POSZUKUJE lokalu w Krakowie lub
okolicy na okres 3-4 lat, o pow. po-
nad 100 m², nadającego się na warsz-
tół ślusarsko-mechaniczny. Oferty
3170 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ODSTĄPIĘ samodzielny pokój eme-
rytce w zamian za opiekę nad star-
szą osobą. Kraków, ul. Ogrodniczek
7/3, g-3868

POKOJ do wynajęcia. Os. Piastów
15/7, g-4062

WŁASNOŚCIOWE, trzypokojowe, na
Azorach – zamienię na podobne lub
większe na Woli Duchackiej – Za-
chód, Tel. 37-23-06, g-3146

CUDZOZEMIEC, doktorant PAN –
poszukuje na kilka lat samodzielne-
go, superkomfortowego mieszkania,
chętnie z telefonem. Peryferie wy-
kluczone. Telefon 37-40-22 wewn. 399
do 15-tej lub 33-87-33 wieczorem oraz
oferty 3930 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAM garsonierę własnościową.
Oferty 4033 „Prasa” Kraków, Wiślna
2.

POKOJ z kuchnią, superkomfortowe
– zamienię na większe, na bardzo
korzystnych warunkach. Oferty 3612
„Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZDECYDOWANIE kupię mieszkanie
własnościowe 2-pokojowe. Oferty
3611 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAM M-3 własnościowe. Oglą-
dać: Odrzańska 8/11, w soboty, nie-
dziele, g-3517

KUPIĘ mieszkanie własnościowe, po-
kój z kuchnią. Oferty 3475 „Prasa”
Kraków, Wiślna 2.

PROKOCIM Nowy – 3 pokoje wło-
snościowe zamienię na duże mieszka-
nie komfortowe w Śródmieściu. Oferty
3390 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

WARSZAWA! Pokój, kuchnię, super-
komfortowe, telefon – zamienię na
2-pokojowe, podobne. Kraków. Oferty
3346 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KUPIĘ mieszkanie własnościowe M-2
lub M-3. Telefon 33-24-19 lub oferty
3411 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SOSNOWIEC – M-3 superkomforto-
we – zamienię na podobne lub po-
kój z kuchnią w Krakowie – No-
wej Hucie. Oferty 3830 „Prasa” Kra-
ków, Wiślna 2.

ZAMIEŃIĘ mieszkanie w plombie,
własnościowe, 2-pokojowe, 40 m², su-
perkomfortowe, na większe. W roz-
liczeniu może być samochód BMW.
Kingi 8/10 m 32, g-3919

SAMODZIELNEGO pokoju lub gar-
soniery poszukuje pilnie absolwent
UJ. Oferty 3788 „Prasa” Kraków,
Wiślna 2.

GDANSK-Oliwa! Mieszkanie dwupo-
kojowe, superkomfortowe, z telefo-
nem, zamienię na równorzędne w
Krakowie. Oferty 3806 „Prasa” Kra-
ków, Wiślna 2.

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ domek. Oferty 4053 „Prasa”
Kraków, Wiślna 2

SPRZEDAM część domu z ogródkiem
– pokój z kuchnią, 40 m² – super-
komfortowe. Oferty 3938 „Prasa”
Kraków, Wiślna 2

RÓŻNE

TANCOW towarzyszych uczy Andrzej
Golonka, klub „Garbarnia”, ul. So-
kolska 17, tel. 66-05-94, g-2343

MECHANICZNE cyklinowanie i lakie-
rowanie parkietów i podłóg. Ulman-
ski, tel. 11-62-21, do godz. 20, g-3953

PARKIETY, mozaiki – układa, cyk-
linuje, lakieruje – Marek Pawlikie-
wicz, tel. 44-65-78, godz. 8-12, g-3901

ZŁECĘ telefoniczne przyjmowanie
zamówień dla zakładu usługowego.
Oferty 3749 „Prasa” Kraków, Wiślna
2.

SUKNIE ślubne – białe, kolorowe
(zagraniczne) – wypożyczę salon
mody ślubnej „Sylvia”, Kraków, To-
polowa 52, g-4060

MONTUJE żaluzje aluminiowe międ-
zyokienne. Jezierski, Kielce, tel.
435-15 lub 546-36, g-4032

FLIZOWANIE – solidnie, w krót-
kich terminach, z materiałów wło-
snych i powierzonych – wykonuje
zakład M. Nicieja. Zgłoszenia: Kra-
ków, ul. Komandorów 23/30 lub tel.
55-10-11 wewn. 460, w godz. 16-20.

CEMENTOWNIA „NOWA HUTA” – ul. Cementowa 2,
tel. 44-84-44

PRZYJMIĘ zaraz do PRACY

na korzystnych warunkach płacowych:

- ELEKTRYKÓW I ELEKTRONIKÓW
- ŚLUSARZY MASZYNOWYCH I WOD.-KAN.
- SPAWACZY ELEKTRYCZNO-GAZOWYCH
- KONSERWATORA SPRZĘTU P. POŻ.
- PRACOWNIKÓW BUDOWLANYCH (murarzy
pieców obrotowych, malarza stolarza)
- MASZYNISTÓW LOKOMOTYW spalinowych
i wąskotorowych
- MANEWRÓWYCH
- MASZYNISTÓW KOPAREK, KOMPRESORÓW
- PRACOWNIKÓW NIEWYKwalifikowanych
– mężczyzn i kobiety
(praca także przy ul. Za Torem 22)
- REFERENTA DS. MAGAZYNOWYCH

Hotel robotniczy dla mężczyzn.

KRAKOWSKIE ZAKŁADY EKSPLOATACJI KRUSZYWA
w Krakowie, ul. Rzemieślnicza 1.

ZATRUDNIA natychmiast

w Zarządzie Przedsiębiorstwa w Krakowie przy ul. Rzemieślni-
czej 1:

- GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO
- Z-CĘ GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO – kierownika Działu
Finansowego
- GŁÓWNEGO MECHANIKA
- SPECJALISTĘ DS. ORGANIZACJI
- SPECJALISTĘ DS. KONTROLI WEWNĘTRZNEJ
- SPECJALISTĘ DS. GOSPODARKI MATERIAŁOWEJ

Wynagrodzenie zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy praco-
wników przemysłu materiałów budowlanych z dnia 23 XII
1974 r.

Podania o przyjęcie należy składać w Dziale Spraw Pracow-
niczych Zarządu Przedsiębiorstwa w Krakowie, ul. Rzemieślni-
cza 1, pokój nr 17, parter.

MIĘSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE
W KRAKOWIE

uprzejmie informuje wszystkich zainteresowanych,
że przeniosło swoją siedzibę

na ul. JANA BROŻKA 3

(obok pętli tramwajowej w Łagiewnikach)

Numery telefonów:

- centrala 66-20-22
- Dyrektor przedsiębiorstwa 66-27-84
- Zakład Zaopatrzenia 66-30-41

W dotychczas zajmowanych pomieszczeniach przy
UL. WAWRZYŃCA 12-15 mieszczą się:

Piony Z-cy Dyr. ds. Ruchu, Zakład Napraw Auto-
busów i Zakład Torów

Numery telefonów:

- centrala 66-10-22
- Z-ca Dyr. ds. Ruchu 22-20-64

Równocześnie informuje, że Biuro Rzeczy Znalezio-
nych przy MPK ma obecnie stałą siedzibę przy
UL. J. BROŻKA 3, pokój 25 (parter), nr telefonu
66-32-65 i czynne jest ono w każdy dzień roboczy w
godz. 7-14.30, a w czwartki w godz. 10-18.

PRZEDSIĘBIORSTWO

ROBÓT ZMECHANIZOWANYCH „BUDOSTAL 8”
Kraków, ul. Przewóz 34,

zatrudni

- SPECJALISTĘ D/S KOSZTORYSÓW

wymagane kwalifikacje: wykształcenie wyższe lub średnie
budowlane, praktyka w zakresie robót sanitarnych i ele-
ktrycznych, uprawnienia do kosztorysów

- KIEROWNIKA DZIAŁU SOCJALNEGO

wymagane kwalifikacje: wykształcenie wyższe lub średnie
i 6 lat praktyki, odpowiednie predyspozycje do kierowa-
nia oraz współdziałania z ludźmi

- TOKARZY

- MONTERÓW INSTALACJI SANITARNYCH

- SPAWACZY ROBÓT SANITARNYCH

Zgłoszenia przyjmuje PRZ „Budostal-8”, 30-716 Kraków, ul.
Przewóz 34, pokój 112, telefon 55-15-11, wewn. 215.

Dojazd z Dworca Głównego PKP w Krakowie tramwajem
linii nr 3 do ul. Płaszowskiej, a następnie autobusami linii 108,
157, 158 (wysiadając na 4 przystanku).

Przedsiębiorstwo zapewnia:

- warunki pracy i płacy zgodnie z Układem Zbiorowym Pra-
cy pracowników budownictwa
- możliwość podniesienia kwalifikacji
- hotele, stolówki, posiłki regeneracyjne, opiekę lekarską,
możliwość wypoczynku i rekreacji.

Co Zie Kiedy

PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA
23	24	25
KWIETNIA	KWIETNIA	KWIETNIA
Jerzego Wojciecha	Feliksa Grzegorza	Marka Jarosława

TEATRY

Piątek

Stary — Sala Modrzejskiej 16.30 Powrót pana Cogito, Katedra na Wawelu 19.30 Mord w Katedrze. Kameralny 18.30 Łgarz. Ludowy 17 Ostatni zajazd na Litwie. Muzyczny (ul. Lubicz 48) 18.15 Księżniczka czardasza. STU (al. Krasin-skiego 16) 19.15 Grand Hotel.

Sobota

Słowackiego 17 Niebieski ptak. Stary — Sala Modrzejskiej 16.30 Powrót pana Cogito. Katedra na Wawelu 19.30 Mord w Katedrze. Kameralny 18.30 Łgarz. Ludowy 18 Krakowiacy i górale. Groteska 11 Królowa Śniegu, 17 Historia porzuczonej lalki. Kolejarza (ul. Bocheńska 5) 18 Apollo w smokingu. STU 19.15 Grand Hotel.

Niedziela

Słowackiego 12 Polawiacze pereł, 18.30 Brat naszego Boga. Miniatura (pl. św. Ducha 2) 18.30 Czwartkowe damy (przedst. dla dorosłych). Modrzejskiej 18.30 Noc Listopado-wa. Kameralny 18.30 Zwierzenia kłowna (prem. pras. abonamenty nieważne). Bagatela 19.15 Ptak. Ludowy 18 Krakowiacy i górale. Groteska 11 Czerwone pantofelki, 17 Królowa Śniegu. Kolejarza 15, 18 Apollo w smokingu. STU 19.15 Grand Hotel.

KINA

Piątek

Kijów 16, 19 Znachor (pol. 1. 12). Uciecha 15.15, 17.30, 19.30 Vabank (pol. 1. 15). Warszawa 15.15 Gwiezdne wojny (USA 1. 12), 17.30, 19.30 Mroczny przedmiot pożądania (fr. 1. 18). Wolność 15, 17 Alicja (belg. 1. 12), 19 Teheran 43 (radz. 1. 15). Wanda 15.30 Ucieczka na Atenę (ang. 1. 15), 17.30, 19.30 Ostatni pociąg z Gunn Hill (USA 1. 15). MI. Gwardia — Iluzjon 15.30, 19 Moulin Rouge (USA), 17.30 O czym się nie mówi (pol.). Wrzos (ul. Zamojskiego) 15.30 Trędowata (pol. 1. 12), 17.15, 19.45 Czarny korsarz (wł. 1. 15). Świt (os. Teatrálne 10) 15.30, 17.30 Superpotwór (jap. b.o.), 19.30 Miłość ci wszystko wybaczy (pol. 1. 12). Mała sala 15, 17.15, 19.30 Pierwsza miłość (wł. 1. 18). Światowid (os. Na Skarpie 7) 15.15 Dubler (fr. 1. 12), 17.15, 19.30 Taksówkarz (USA 1. 18). Mała sala 15, 18.15 Krzyżacy (pol. b.o.). Kultura (Rynek Gł. 27) 14 Bądź moim mężem (radz. b.o.), 16 Walentyna (radz. 1. 15), 18 Jak rozpętałem II wojnę światową (pol. b.o.). Wiedza (Rynek Gł. 27) 14.30 Test pilota Pirka (pol. 1. 12), 16.30 Jenny i Toby wśród dzikich zwierząt (USA b.o.). Mikro (ul. Dzierżyńskiego 5) 16, 18 Walentyna (radz. 1. 15). Dom Żołnierza (ul. Lubicz 48) — niecz. Związkowiec (ul. Grzegorzka 71) 17.30 Występ zesp. rock. Dżem, 19.30 Wielki sen (USA 1. 15). Rotunda (ul. Oleandry 1) 17.30, 19.30 Przełomy Missouri (USA 1. 18). Pasaż (Pasaż Bielaka) 15, 17, 19 Gangsterzy szos (USA 1. 15). Ugorek (os. Ugorek) 15 Dzieci wśród piratów (jap. b.o.), 17, 19 Przybywa jeździec (USA 1. 15). Wista (ul. Gazo-wa) 15, 17, 19 Idź do mamy tata pracuje (fr. 1. 18). Stinks (ul. Majakowskiego) 16, 18 Sprawa Gorgo-nowej (pol. 1. 18).

Sobota

Kijów 12.15 Przygody Calineczki (jap. b.o.), 13.30 Godzina pasowej róży (pol. b.o.), 16, 19 Znachor. Uciecha 13 Bliskie spotkania trzeciego stopnia (USA 1. 12), 15.15, 17.30, 19.30 Vabank. Warszawa 10, 12 Mistrz kierownicy ucieka (USA 1. 15), 15.15 Gwiezdne wojny, 17.30, 19.30 Mroczny przedmiot pożądania. Wolność 10, 12 Konwój (USA 1. 15), 15, 17 Alicja, 19 Teheran 43. Wanda 10, 12 Mały Iluzjon: Heidi (USA) 15.30 Ucieczka na Atenę, 17.30, 19.30 Ostatni pociąg z Gunn Hill. MI. Gwardia 12 Faraon (pol. 1. 15), Iluzjon: 15.30 Moulin Rouge, 17.30, 19.15 Kobieta w oknie (USA) Wrzos 11.30 Słownik (radz. b.o.), 13 Ulzana wódz Apaczów (NRD b.o.), 15.30 Trędowata, 17.15, 19.45 Czarny korsarz. Świt 15.30, 17.30 Superpotwór, 19.30 Miłość ci wszystko wybaczy. Mała sala 15, 17.15, 19.30 Pierwsza miłość. Światowid 15.15 Dubler, 17.15, 19.30 Taksówkarz. Mała sala 15, 18.15 Krzyżacy. Kultura 8, 10, 12, 14, 16, 18, 19.45 Ukochana żona wł. 1. 18). Wiedza 9, 11, 12.30 14.30, 16.30, Jenny i Toby wśród

dzikich zwierząt, 18.30 Maratończyk. Mikro 16, 18 Walentyna. Dom Żołnierza — niecz. Związkowiec 12 Córka Króla Wszchemmórz (czech. b.o.), 16, 17.45 Wielki sen, 19.30 Niezameżna kobieta (USA 1. 18). Rotunda 11 Piraci na Pacyfiku (frum. b.o.), 13 Przełomy Missouri. Pasaż 12 Bajki, 10, 13, 15, 17, 19 Gangsterzy szos. Podwawelskie (ul. Komandorów) 15, 17 Buleczka (pol. b.o.). Tęcza (ul. Praska) 15 Charlie Brown i jego kompania (USA b.o.), 17, 19 Gorączka sobotniej nocy (USA 1. 15). Ugorek 15 Dzieci wśród piratów, 17, 19 Przybywa jeździec. Wista 15, 17, 19 Idź do mamy tata pracuje. Stinks 16, 18 Sprawa Gorgonowej.

Niedziela

Kijów 12.15 Przygody Calineczki, 13.30 Godzina pasowej róży, 16, 19 Znachor. Uciecha 13 Bliskie spotkania trzeciego stopnia, 15.15, 17.30, 19.30 Vabank. Warszawa 10, 12 Mistrz kierownicy ucieka, 15.15 Gwiezdne wojny, 17.30, 19.30 Mroczny przedmiot pożądania. Wolność 10, 12 Konwój, 15, 17 Alicja, 19 Teheran 43. Wanda 10, 12.15 Heidi, 15.30 Ucieczka na Atenę, 17.30, 19.30 Ostatni pociąg z Gunn Hill. MI. Gwardia 12 Faraon, 15.15, 17.30, 19.30 Nakarmić kruki (hiszp. 1. 15). Wrzos 11.30 Słownik, 13 Ulzana wódz Apaczów, 15.30 Trędowata, 17.15, 19.45 Czarny korsarz. Świt 14 W pustyni i w puszczy (pol. b.o.), 17.30 Superpotwór, 19.15 Miłość ci wszystko wybaczy. Mała sala 15, 17.15, 19.30 Pierwsza miłość. Światowid 15.12 Prac Asterixa (fr. b.o.), 17.15, 19.30 Taksówkarz. Mała sala 15, 18.15 Krzyżacy. Kultura 10, 12, 14, 16, 18, 19.45 Ukochana żona. Wiedza 11, 12.30, 14.30, 16.30 Jenny i Toby wśród dzikich zwierząt, 18.30 Maratończyk (USA 1. 18). Mikro 16, 18 Saska (radz. 1. 15). Dom Żołnierza 12 Cudowny kwiat (radz. b.o.) 13.30 Unkas — ostatni Mohikanin (rum. b.o.), 15.45, 18 Król Cyganów (USA 1. 18). Związkowiec 12.15 Kabaret dziecięcy Czarownik Nabuchodonozor i film Córka Króla Wszchemmórz, 16 Występ zesp. rock. Stalowy bagaż, 18, 20 Niezameżna kobieta. Rotunda 15.30 Piraci na Pacyfiku, 17 Rękopis znaleziony w Saragossie cz. I i II (pol. b.o.). Pasaż 10, 11, 12, 13, 14 Bajki, 15, 17, 19 Gangsterzy szos. Podwawelskie 11, 12 Bajki, 13, 15, 17 Buleczka. Tęcza 15 Charlie Brown i jego kompania, 17, 19 Gorączka sobotniej nocy. Ugorek 12 Bajki, 13, 15 Dzieci wśród piratów, 17, 19 Przybywa jeździec. Wista 11, 12.30 Robert i jego małpka, 15, 17, 19 Idź do mamy tata pracuje. Stinks 11, 12, 13 Bajki, 16, 18 Sprawa Gorgonowej.

DYŻURY

Pogot. MO, tel. 997, Straż Poż. 998, Tel. Ochrony Środow. 11-19-66, Pogot. Ratunk. (tylko wypadki i nagłe zachorowania) Łazarza 14: wypadki tel. 999, zachorowania i przewozy 22-38-33, porady stomatologiczne w przypadkach nagłych (20-77), ambulatorium okulista (cała doba), Rynek Podgórski 2: 66-29-80, os. Prokocim Nowy 55-51-90 (cała doba), Nowa Huta 44-22-22, Lotnisko Balice 11-90-29, Niepołomice 198, Sieciechowiec tel. Iwanowice 60.

Dyżury szpitali:

Piątek

Chir. Trynitarska 11, Chir. dzieci. Prokocim, Urolog. N. Huta, os. Na Skarpie 65, Laryng. Kopernika 23a, Okulist. Kopernika 38, Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Sobota

Chir. Kopernika 40, przypadki u-razowe, Chir. dzieci. Prądnicka 35, Urolog. Prądnicka 37, Laryng. Kopernika 23a, Okulist. Witkowiec, Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Niedziela

Chir. Prądnicka 35, Chir. dzieci. Prokocim, Urolog. Grzegorzka 18, Laryng. Kopernika 23a, Okulist. Witkowiec, Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Dyżurne Przychodnie i Ośrodki Zdrowia czynne tylko w sobotę (8-14), wizyty domowe — zgłaszanie (8-12).

Środkiem — al. Pokoju 4, tel. 11-83-96 (8-19), gabinet stomatolog. (8-14), Skawińska 8, tel. 66-34-52, Długa 38, tel. 22-86-77, Promienistych, tel. 11-87-10.

Nowa Huta — os. Jagiellońskie 1,

tel. 48-56-26 (8-19), gabinet stomatolog. (8-14), Na Skarpie, tel. 44-19-30, os. Złoty Wiek, tel. 48-20-70, os. Wzg. Krzesławickie, tel. 44-57-77, zgłaszanie wizyt dom. tel. 44-17-70.

Krowodrza — Wójtowska 3, tel. 33-21-97 (8-19), gabinet stomatolog. (8-14), Rusznikarska 17, tel. 33-45-33, os. Widok, tel. 37-07-40, al. Krasin-skiego 16, tel. 22-52-66.

Podgórze — Gen. Kutrzeby, tel. 66-55-11 (8-19), gabinet stomatolog. (8-14), ul. Teligi 8, tel. 55-40-55, Szwedzka 27, tel. 66-38-72, gabinet zabieg., tel. 66-85-22, Niemcewicz 7, tel. 66-12-08.

Inf. Służby Zdrowia tel. 22-05-11 (cała doba), Punkt Inf. Aptecznej, tel. 11-07-65 (8-15, sob. niedz. niecz.), Inf. w aptekach: Rynek Gł. 42, Waryńskiego 24, Pstrowskiego 94, Wrocławska 48/52, Nowa Huta, Centrum A bl. 4, Myślenie Rynek 10, Proszowice, ul. 1 Maja 51 (8-20), Inf. Toksyk. Kopernika 26, tel. 11-99-99, Lek. Spółd. Pracy — wizyty domowe lekarzy chorób drzew. (15.30-23, niedz. 7.30-22.30), oraz lekarzy kardiologów (15.30-23, sob. niedz. niecz.), tel. 22-95-78, 22-25-66, Krak. Tow. Świadomego Macierzyństwa, Młodz. Poradnia Lekarska ul. Boh. Stalingradu 13 tel. 22-78-08 (9-18, sob. 8-14, niedz. niecz.), Telefon Zaufania 33-71-57 (16-22), Młodzieżowy Tel. Zaufania 988 (14-18, sob. niedz. niecz.), Telefon dla Rodziców 22-02-16 (14-18), Pomoc Drogowa PZM, ul. Kawory 3 tel. 37-55-75 i 37-49-92 (7-22), al. Planu 6-letniego 154, tel. 44-17-60 i 44-16-32 (piąt. 7-22, sob. niedz. 10-18), Pogot. Techn. „Pol-mozbyt”, al. Pokoju 81, tel. 48-00-84 (piąt. 6-22, sob. niedz. 10-18).

APTEKI

Piątek — Sobota — Niedziela

Szczepańska 1, N. Huta, Centrum C bl. 6 (tlen), Krakowska 1 (tlen), Kozłówek — Pawilon, Kazi-mierza Wielkiego 117.

Dodatkowo: w sobotę od godz. 8-16: Dietla 76, Grodzka 17, Rakowicka 12, Pstrowskiego 27, Bronowicka 73, Batorego 1, Boh. Stalingradu 77, Rynek Podgórski 9, Zwierzyńska 7, al. Pokoju 33, Opolska 37, N. Huta, A. Struga 36, os. 1000-lecia 42, os. Kazimierzowskie; w niedzielę od godz. 9-18: Grodzka 17, Rynek Podgórski 9, os. Kazimierzowskie — Pawilon

RADIO

Piątek I

Wiadomości: 15, 16, 17, 18, 19, 20, 22, 23, 0.01, 1, 2, 3, 4, 5. 15.10 St. Młodych. 16.05 Muz. i aktualności. 16.40 Pols. pieśni i melodie. 17.10 Dzień w Polsce — fel. 17.15 Koncert dnia. 18.05 Czas refleksji. 18.30 Inspiracje lud. w muz. 19.30 Z naszej fonoteki. 20.05 Przegląd wydarzeń międzynarod. 20.30 Koncert zyczeń. 20.58 Kom. Totalizatora Sport. 21.05 Kron. sport. 21.15 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy. 22.10 Nuta człowiecza. 22.50 Śpiewa J. Polomski. 23.40 Jazzowa dobranocka.

Piątek II

Wiadomości: 15.30, 17.30, 18.30, 21.30, 23.50. 14.50 Scena i film. 15.40 Ludzie i ich pasje. 16.00 Muz. intermezzo. 16.10 Tydz. Kult. Jez. 17.00 Tylko dwie godziny — rad. przegl. publ. 19.00 Kompozytor tyg. — M. Ravel. 19.35 Świat baśni — pr. na dobranoc dla dzieci — Pan Drops i jego trupa — słuch. J. Brzechwy. 20.00 Najpiękniejsza jest muz. pols. — Suita pols. 20.45 Nauka jez. ang. 21.00 Recital wiecz. — B. Midler. 21.40 Wieczór lit.-muz.: Wieści — mag. kult. 22.10 Utwory J. des Pres. 22.50 Kroniki — B. Prusa. 23.00 Jazz dla wszystkich. 23.40 Wiersze K. I. Gałczyńskiego.

Piątek III

Wiadomości: 15, 16, 17, 18, 22.45. 15.05 Podświetlane u innych. 15.30 Z mojej płytoteki. 16. W zapraszamy do Trójki. 17.30 Polit. dla wszystkich. 18.05 Inf. sport. 19. Codz. pow. w wyd. dźwięk: J. Broszkiewicz — Długo i szczęśliwie. 19.30 Muz. w starym Wiedniu. 19.50 R. F. Stratton: Czas Nietoperza. 20. Intertadio. 20.40 Mag. 21. Ballady. 21.30 Erazm z Rotterdamu: Rozmowy potoczne — O meżach uczonych. 21.45 Godzina jazzu. 23. Zapraszamy do Trójki. 24 Północ poetów: J. A. Morsztyn.

Piątek IV

Wiadomości: 15, 17, 19, 22.30. 15.05 Nowości Wyd. Iskry. 15.30 Popołudnie melomana (stereo). 17.05 Nie czekaj mnie w gastronomii (Kr.). 17.30 Nasz dzień — wyd. popołudniowe (Kr.). 18.00 Klasyki muz. rozr. — Neal Hefti (stereo). 18.30 Zag. lit. 19.05 Klasyki muz. rozr. — Art Tatum (stereo). 19.30 Wieczór w Filh. (stereo). 21.15 Klub Stereo. 22.40 Z archiwum A. Kulisiwicza. 23.40 Głosy, instrumenty, nastroje (stereo).

Sobota I

Wiadomości: 7, 8, 9, 10, 11, 12.05, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 22, 23, 0.01, 1, 2, 3, 4, 5. 8.15 Obserwacje. 8.45 Żołn. kwa-

drans. 9.00 Przedpołudniowe spotk. 10.30 Zag. lit. 11.05 Koncert przed hejnałem. 12.45 Roln. kwadrans. 13.10 Tu Radio Kierowców. 13.20 Muz. wycinanki. 13.30 Pios. kompozytorów pols. — J. Matuszkiewicz. 13.55 St. Relaks. 14.05 Muz. lud. Macedonii. 14.25 Przeboje sprzed lat. 14.50 Wiersze J. Lieberta. 15.05 Rad. Teatr dla Młodz. — W pustyni i w puszczy — słuch. wg pow. H. Sienkiewicza. 15.45 Muz. 16.05 Muz. i aktualności. 16.40 Kompozytorzy współcz. — dzieciom. 17.10 Dzień w Polsce. 17.15 Koncert dnia. 18.05 Czas refleksji. 18.30 Soliści w naszym studiu — J. Michean — sopran. 19.30 Z naszej fonoteki. 20.05 Z teatr. afisza. 20.30 Przy muz. o sporcie. 20.58 Kom. Totalizatora Sport. 21.05 Wielkie dzieła — wielcy wykonawcy. 22.10 Mag. publ. międzynarod. 22.40 Utw. F. Sora gra A. Segovia. 22.50 Śpiewa S. Krajewski. 23.40 Jazzowa dobranocka.

Sobota II

Wiadomości: 7.30, 9.30, 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 18.30, 21.30, 23.50. 5.30 Poranne sygnały. 9.05 Ludzie, epoki, obyczaje. 9.35 Ludzie, epoki, obyczaje dc. 10.00 Teoria gier albo komputer pomaga rozbić bank. 10.25 Soliści i kameraliści. 10.40 Przegl. publ. dziennika Rzeczpospolita. 10.50 Soliści i kameraliści d.c. 11.10 Zgadnij, sprawdzi, odp. 11.35 Komentarz zagr. 11.40 Chorwackie tańce lud. 12.05 Od A do Z pols. pios. 12.35 Oblicze społeczeństwa. 12.45 Z dziejów pieniądza. 13.00 W trosce o słowo i treść. 13.20 Rad. poradnik jez. 13.35 Ze wsi i o wsi. 13.50 Z malowanej skrzyni. 14.00 Album operowy. 14.30 Wodorosty — frag. pow. L. M. Bartelskiego. 14.50 Nagr. nowe i najnowsze. 15.35 Muz. różnych narodów — Pieśni staroang. 15.50 Sport moim hobby. 16.00 Utw. St. Moniuszki. 16.30 Tydz. Kultury Jez. Pol. 17.00 Tylko dwie godziny — rad. przegl. publ. 18.45 Kwadrans muz. 19.00 Matysiakiowie. 19.35 Supelek. 20.00 Kompozytor tyg. — M. Ravel. 20.30 Śpiewane strofy — J. Kulmowa. 20.45 Nauka jez. franc. 21.00 Wieczór lit.-muz.: Mówi Praha. 21.40 Ork. T. Heatha. 22.00 W klimacie ballady. 22.35 P. Sarasate — Utw. skrzypcowe. 23.00 A na działkach dzieje się wiele.

Sobota III

Wiadomości: 6.15, 7, 8, 9, 15, 16, 17, 18, 22.45. 6.30 Zapraszamy do Trójki. 8.15 Polit. dla wszystkich. 8.45 R. F. Stratton — Czas Nietoperza. 9.30 Zaczynamy we dwoje. 10. Kiermasz płyt wytw. Pepsita. 10.30 Codz. pow. w wyd. dźwięk: J. Broszkiewicz — Długo i szczęśliwie. 11 Muz. spotk. O. Petersona. 11.30 Nie czytałicie, to posłuchajcie — przegl. tyg. 11.45 W tonacji Trójki. 13. Cała jaskrawość — odc. pow. E. Stachury. 13.10 Mag. satyryczny. 14. Słynne symf. romantyczne. 15.05 J. Abramow-Newerly — Poznam panią w wieku lat... 15.30 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville. 16 Zapraszamy do Trójki. 17.30 Polit. dla wszystkich. 18.05 Inf. sport. 19. Mag. 19.30 Muz. w starym Wiedniu. 19.50 R. F. Stratton — Czas Nietoperza. 20 Lista przebojów Pr. III. 22 Teatrzy Zielone Oko: R. Yarle — Ubezpieczenie na życie. 23 Zapraszamy do Trójki. 24 Północ poetów: J. A. Morsztyn.

Sobota IV

Wiadomości: 6, 9, 12, 15, 17, 19, 22.30. 6.30 Nasz dzień (Kr.). 7.30 Wstawaj szkoda dnia — melodie i pios. (stereo). 8.00 Poranna serenada (stereo). 9.05 Przedpołudnie z Fr. Schubertem (stereo). 10.30 Ulu-bione pios. — J. Krzemińskiego (stereo). 11.00 Primadonna stulecia. 11.30 Skrzypce w Europie i na świecie (stereo). 12.05 Filh. rad. — Ork. PRITV w Krak. (stereo). 13.00 Bajki i przypowieści lud. 13.15 Trzy kwadransy swingu (stereo). 14.00 Podryw. 14.30 Z muz. nagr. bratnich radiofonii (stereo). 15.05 Panorama lit. 15.30 Popołudnie melomana (stereo). 17.05 XVII Dni Muz. Organowej — rep. (Kr.). 17.30 Nasz dzień — wyd. popołudniowe (Kr.). 18.00 Klasyki muz. bluesowej — B. B. King (stereo). 18.30 Teatr Poezji — Pieśni o miłości i śmierci Korneta Krzysztofa Rilke — słuch: oparte na poemacie R. M. Rilkego. 19.05 Klasyki muz. bluesowej d.c. (stereo). 19.30 Wieczór w Filh. — Recital A. Benedetti Michelangeli (stereo). 20.30 Pisma krytyczno-lit. W. Spasowicza. 21.00 Klub Stereo. 22.40 St. Stereo zaprasza.

Niedziela I

Wiadomości: 7, 8, 9, 11, 12.05, 14, 16, 19, 23, 0.01, 1, 2, 3, 4, 5. 8.10 Siedem dni w kraju i na świecie. 8.30 Echa sport. soboty. 8.35 Pios. na dzień dobry. 9.05 Rad. Mag. Wojs. 10.00 Przeboje naszych przyjaciół. 10.30 Rad. Teatr dla Dzieci — Tajemnica słuch. 11.05 Koncert przed hejnałem. 13.00 Fonoteka pols. 13.45 Publ. międzynarodowa. 14.05 Kalejdoskop nauki — Czy łysina zdoła. 14.30 Stare w nowym stylu. 15.05 Śladem naszych interwencji. 15.10 Muzyczne St. Młodych. 16.05 Między fantazją a nauką — Misja inspektora Arida — słuch. 16.35 Koncert zyczeń. 17.15 Sławni dyrygenci — Ch. Munch.

18.00 Kom. Totalizatora Sport. 18.05 Czas refleksji. 18.30 Inspiracje z pierwszej ręki. 19.20 Przy muz. o sporcie. 20.00 Koncert zyczeń. 21.05 Wielkie dzieła — wielcy wykonawcy — K. Zimmermann. 22.00 Teatr PR — Staroświecka komedia — wg sztuki A. Arbuzowa. 23.40 Do słuchania we dwoje.

Niedziela II

Wiadomości: 7.30, 10.30, 14.30, 16.30, 20.30, 23.50. 8.10 Różne barwy pios. 8.30 Felieton. 8.40 Barokowe muzykowanie. 9.00 Transm. mszy św. z kościoła św. Krzyża w Warszawie. 10.00 Recital organ. — A. Marchal gra utw. J. S. Bacha. 10.35 Niedz. spotkania. 12.05 Muz. „dwójka” zaprasza. 12.30 Teatr PR — Winiowy sad słuch. wg sztuki A. Czechowa. 14.00 Mała Polihymnia. 14.35 Słynne głosy — L. Olvo — tenor. 15.00 Teatr Klasyki dla Młodz. — Ojciec słuch. wg Sklepow cynamonowych B. Schulza. 16.00 Koncert chopinowski. 16.35 Podwieczorek przy mikrofonie. 17.50 Miniatury muz. 18.00 Tydzień Kult. Jez. 18.40 Miniatury instrument. 18.45 Wojsko, strategia, obronność. 19.00 Radiolatornia. 19.35 Świat baśni — O szczęśliwym motyłu — słuch. 20. Kompozytor tyg. — M. Ravel. 20.35 Komentarz zagr. 20.40 Pios. z małej sceny — Z. Kucówna. 21.05 Ballady prozą pisane. 22.00 110 minut z jazzem i pios.

Niedziela III

Wiadomości: 7.30, 9, 13, 19, 22. 7.45 Melodie przebudzanki. 8. Na poboczu wielkiej polit. fel. 8.10 Nasze typy. 8.30 Komu pios. 9.05 Dla zamysłonych — mag. 10. Niech gra muz. 11. Zamach na Koppogo — odc. słuch. dok. St. M. Jankowskiego. 11.30 Brazylijski gobelin. 12

Piątek I

15.55 Program dnia 16.00 Dla młodych widzów: Krag 16.30 Dla przedszkolaków: Piątek z Pankracym 17.00 Dziennik TV 17.30 Przyjemne z pożytecznym 17.50 „Zakłady dwór” (2) — „Marzyliści i awanturnik” 18.50 Dobranoc 19.00 Rolnicze rozmowy 19.10 Kino debiutów: „Koncert na Dzień Kobiet” 19.30 Dziennik TV 20.00 Monitor rządowy 20.30 „Szpital na peryferiach” — „Spotkanie” (ost. odc. ser.) 21.30 Prosto z Polski — rep. film. 21.50 Mała antologia pios. francuskiej — „Miłość” 22.20 Dziennik 22.45 „Przed i po tournée” — Jerzy Marchwiński

Piątek II

15.55 Program dnia 16.00 Jak wprowadzać ref. gospodarczą 17.00 Jez. rosyjski „Dwójka” dla drugiej zmiany: 18.00 Wiosenny koncert Jerzego Miliana 18.40 Słynne gwiazdy wielkich oper 19.00 Kronika (Kr.) 19.30 Dziennik TV TV Łódź na antenie „dwójki”: 20.00 „Kilka osób w jednym wieku” 20.20 Piosenki lat pięćdziesiątych 20.30 Tajemnice i sensacje małej kinematografii — „Tajemnice filmowego mikroskopu” 21.10 Spotkanie z Tadeuszem Szewerą 21.25 „Ten kolor jedno ma imię” — praca i robotnicy w pols. marstwie 21.55 Śpiewa Halina Kunicka

Sobota I

6.00 TTR — Uprawa roślin 6.30 TTR — Mechanizacja rolnictwa 8.25 Program dnia 8.30 Tydzień na działce — pr. red. roln. 9.00 Dla młodych widzów: Sobótka 10.30 Dziennik 11.15 „Ten, który rozplynął się we mgłę” — weg. film krym. (powt.) 12.55 7 anten 13.45 „Znak pamięci” — wojs. film dok. 14.15 „Podróż Darwina” (3)

Kolejne punkty hutników?



Siedmiu kandydatów do kadry wystąpi jutro na stadionie Wisły

JUŻ TYLKO cztery kolejki zostały piłkarzom ekstraklasy do końca sezonu, a sytuacja tak na gorze jak i na dole tabeli nie jest jeszcze wyjaśniona. O prymat ubiegają się Śląsk i Widzew, które w tej serii gier spotkają się w Łodzi. To bez wątpienia mecz nr 1 w naszej ekstraklasie. Jeśli wygrają gospodarze, przewaga wrocławian zmaleje do 1 punktu, jeśli zwycięstwo przypadłoby gościom, ich prymat w lidze byłby już w zasadzie przesądzony. Trwa także zacięty bój o utrzymanie się w ekstraklasie pomiędzy trójką zespołów: Ruchem, Arką i Motorem.

A w Krakowie? Dojdzie tu do pojedynku Wisły z Lechem, w którym punkty w zasadzie już nie odgrywają większej roli. Oba zespoły są w środku tabeli, poznaniacy na 9, krakowianie na 10 miejsc, żadnej z drużyn nie grozi degradacja ani awans na medalowe pozycje,

więc zanosi się na spotkanie o przyszłościową „czapkę gruszek”.

Myszę jednak, iż warto wybrać się w sobotnie popołudnie na stadion przy ul. Reymonta, choćby tylko po to, by zobaczyć w akcji aż siedmiu kandydatów do reprezentacji na zbliżające się szczytami krokami mistrzostwa świata. W orbicie zainteresowań trenera A. Plechnicka są bowiem trzej wiślaczy — Jalocho, Skrobowski i Iwan oraz czterech gracze poznajscy (tytuł ich było na ostatniej konsultacji w Kamieniu) — Mowlik, Adamiec, Pawlak i Nowiadomski.

Krakowianie zapewne będą chcieli osiągnąć w tym pojedynku dwa cele: zrewanżować się lechitom za porażkę w jesiennej rundzie (1:2) poniesioną w Poznaniu i stworzyć swemu koleśki klubowemu — Andrzejowi Iwanowi okazję do strzelenia bramki, by mógł wyszorować się na czoło rywalizacji o miano „króla strzelców”, które w tej chwili dzieli z napastnikiem bytomskich Szombierków — Kapicą (chab mają po 13 celnych trafień na swym koncie).

Oto program nadchodzącej kolejki (w nawiasach rezultaty spotkań w pierwszej rundzie): Wisła — Lech (1:2), Motor — Arka (0:1),

Ruch — Gwardia (1:0), Legia — ŁKS (0:1), Górnik — Pogoń (1:2), Stal — Szombierki (0:0), Widzew — Śląsk (1:1), Bałtyk — Zagłębie (0:1).

W II lidze krakowscy hutnicy podejmują jeden z najsłabszych zespołów swojej grupy Resovię (13 miejsc) i winni wygrać spotkanie. Krakowianie mają ostatnio dobrą serię występów, z uporem ścigając idera swojej grupy — Cracovię, nie powinni więc zaprzepaścić szansy na wzbogacenie swego dorobku, w pojedynku z rzeszowianami. W pierwszej rundzie mecz tych zespołów zakończył się bezbramkowo.

Cracovia natomiast jedzie do przedostatniej w tabeli drużyny — także rzeszowskiej — Stali, z którą w jesieni wygrała 3:1. Jeśli podopieczni trenera Henryka Stroniarza myślały poważnie o awansie do ekstraklasy, mecz rzeszowski muszą wygrać. Czy tak będzie? Oby!

(lang)

Pod ligowymi kosztami



Wiślacki duet podejmuje Włókniarza i Górnika

PO RAZ OSTATNI w tym sezonie kibice koszykówki w naszym mieście będą mieli okazję obejrzenia w akcji najlepszych drużyn krakowskich — wiślackiego duetu, który jutro, podejmując w swojej hali koszykarki Włókniarza Pabianice i koszykarzy wrocławskiego Górnika.

Z uwagi na wieczorny mecz piłkarzy, spotkania „basketu” rozpoczynają się wczesnym popołudniem, ale ponieważ mamy wolną od pracy sobotę, kto lubi tę dziedzinę sportu nie powinien mieć większych kłopotów z wybraniem się na zawody.

Zainaugurują ten ostatni ligowy dzień kobiece zespoły Wisły i Włókniarza. Krakowianki imponujące skutecznością w ostatniej fazie rozgrywek, krocząc od zwycięstwa do zwycięstwa, a tym razem będą faworytkami meczu. Ale wygrana zapewne nie przyjdzie im łatwo. Włókniarz czyni systematyczne postępy, pnie się w górę ligowej tabeli i jest groźnym dla każdego rywala zespołem. Przekonały się o tym przed tygodniem prowadzące

w rozgrywkach zawodniczek wrocławskiej Ślązki, które przegrały w Pabianicach mecz, kto wie czy nie na wagę mistrzowskiego tytułu. Warto będzie zobaczyć w akcji naszą najlepszą w tej chwili środkową koszykarkę Polski — M. Kozę i jej walkę z młodą krakowianką A. Jaskurzyńską, która za dobre występy w lidze awansowała ostatnio do kadry narodowej. A po meczu nastąpi uroczyste pożegnanie dwóch zasłużonych dla Wisły koszykarek — ELŻBIETY BIESIEKIERSKIEJ i MAŁGORZATY WAGI-WIAZOWSKIEJ, które po latach gry rozstały się z boiskiem.

Na zakończenie popołudnia w hali przy ul. Reymonta zmierzą się męskie zespoły Wisły i Górnika. Krakowianie odpadli już z rywalizacji o medalowe lokaty, górnicy jeszcze nie, mają nawet szanse zdobycia tytułu, będą więc chcieli mecz w Krakowie rozstrzygnąć na swoją korzyść. Młynarski, Siemiński, Reschke, Kiełbik, Kozłowski

to znający swój fach zawodnicy, jeśli krakowianie będą w dobrej dyspozycji rzutowej możemy być świadkami ciekawego widowiska.

„100 imprez dla wszystkich”

KRAKOWSKIE Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej urządziło jutro, w wolną od pracy sobotę, kolejne dostępne dla wszystkich imprezy rekreacyjne. I tak w siedzibie ogniska „Kra-kus” przy ul. Kościuszki 68 odbędzie się o godz. 17 pokaz filmów o tematyce sportowej, w Nowej Hucie, w Centrum „B” (blok 6), ognisko „Leader” prowadzić będzie od godz. 15.30 do 20 instruktaż ćwiczeń siłowych dla niezaawansowanych, w „Klubie Podwawelskim” przy ul. Komandorów 21 ognisko „Kor-moran” urządzi turniej war-czawowy (godz. 14), a ognisko „Ba-tory” (ul. Kremerowska 9) turniej brydżowy par o godz. 11.

W III lidze

Wawel — Unia

PIŁKARZE trzeciej ligi piłkarskiej powoli zbliżają się do półmetka rundy wiosennej. W tym tygodniu rozegrają już szósta kolejną spotkań rewanżowych.

Krakowscy kibice zobaczą w akcji drużynę Wawelu, która w niedzielne przedpołudnie zmierzy się na boisku przy ul. Bronowickiej z tarnowską Unią. Wojskowi mimo ostatniej „wpadki” w Lublinie, gdzie przegrali 0:3 z liderem grupy IV — Lublinianką — są faworytami tego pojedynku, mimo że Unia ustępuje im tylko gorszą różnicą bramek, mając tę samą ilość punktów (20).

Mniej optymistyczne nastroje panują natomiast w szeregach drugiego krakowskiego trzecioligowca — Garbarni. Pogłębiają je mnożące się kontuzje i najbliższy wyjazd „brązowych” do Tarnobrzegu nie rokuje nadziei na punktowe zdobycze, wszak Siarka to trzecia drużyna w tabeli, nadal z szansami na awans do II ligi.

W pozostałych spotkaniach tej kolejki grają: Stal Nowa Dęba — Korona Kielce, Glinik — Karpaty, Wisłoka — Concordia, Polna — Star, Stal Sanek — Lublinianka. (js)

Rusza liga piłkarska dzielnic Krowodrza

W NAJBLIŻSZY poniedziałek, 26 kwietnia, rozpoczynają się rozgrywki ligi piłkarskiej zakładów pracy z dzielnicy Krowodrza. Impreza ta cieszy się od lat dużym zainteresowaniem, odbywają się zawody I i II ligi, zapewniając wielu młodym i starszym ludziom przyjemną rozrywkę. Na inaugurację sezonu odbędzie się w poniedziałek uroczyste otwarcia połączone z odczytaniem tekstu apelu olimpijskiego przez znanych przed laty piłkarzy Cracovii — Romana Zbrońca i Wisły — Mieczysława Graza, po czym na boisku Juwenii, o godz. 16, rozpocznie się spotkanie dwóch drużyn oldboyów Juwenii ze Zwierzyniec-kim, a o godz. 16.15, na boisku Zwierzynieckiego, mecz pomiędzy zespołami PGM Krowodrza i Ener-gopol-2.

Nie zauważył, że na ocienioną przestrzeń wyszedł Król i zobaczywszy go leżącego na brzuchu w piłytkie wodzie, stanął jak wryty.

— Hej, Peter, Peter! Słysząc docierający jak przez mgłę głos, Marlowe obrócił powoli głowę i spojrzał na Króla, który przywoływał go gestem.

— Chodź, Peter. Czas na nas.

Widok Króla przypominał mu obóz, kołczaste druty, radio, brylant, obóz i wojnę, obóz i radio, wartownika, którego musieli minąć, i zmusił do myślenia o tym, czy zdąży na czas, co też się dzieje na świecie i jak uciec się Mac, mając te trzysta mikrofaradów, a w zapasie sprawne radio. Podniecenie, które czuł przed chwilą, ustąpiło. Ale gorzko pozostała.

Wstał i podszedł do pozostawionego na brzegu ubrania.

— Oważny jesteś — powiedział Król.

— A to dlaczego?

— Paradujesz tak na golasa. Nie widzisz, że ta mała Sutry przygląda ci się?

— Widział już niejednego nagiego mężczyznę i nie w tym zlego. — „Bez pożądania nie ma nagości”, pomyślał.

— Zdziwiłś mnie czasami. Gdzie twoja skromność?

— Straciłem ją dawno temu — odparł Marlowe, po czym szybko się ubrał i dołączył do stojącego w cieniu Króla. W ledziach czuł ostry ból. — Dobrze, że się akurat zjawiłeś. Dziękuję.

— Za co?

— Ach, nie ważne.

— Co, bałeś się, że zapomnę o tobie?

Marlowe zaprzeczył ruchem głowy.

— Nie Mniejsza z tym. W każdym razie dziękuję.

Król przyjrzał mu się uważnie i wzruszył ramionami.

— No to chodźmy. Najgorsze z nami. — Po-

TELEGRAFICZNIE

BUDAPEST. Po zwycięstwie 3:0 nad Austriacką Dolores Fetter Jolanta Szatko awansowała do drugiej rundy turnieju singlowego mistrzostw Europy w tenisie stołowym.

NOWY JORK. W pierwszej rundzie finałowego turnieju tenisowego WCT Wojciech Fibak przegrał po zaciętej walce z Czechosłowakiem Ivanem Lendlem 1:6, 4:6, 6:3, 6:7.

ZAŁOPANE. Triumfatorami narciarskiego Pucharu Polski w konkurencjach zjazdowych zostali: wśród kobiet — Małgorzata Tłaska (WKS Legia Zakopane), a wśród mężczyzn — Maciej Ciaptak-Gąsienica (AZS Zakopane).

PETERBOROUGH. Po trzech etapach kolarskiego wyścigu „Seelink” rozgrywanego na szosach Francji i Anglii Polak Zbigniew Szczepkowski znajduje się na 2. miejscu. Prowadzi Holender Bert Wekema.

sowej przyjęto z ulgą i zadowoleniem. Ale były — i są nadal — kluby, gdzie system wynagradzania sportowców idzie starymi metodami, bo działacze ulegli presji swych pupilów, którzy zagrożeni utratą dotychczasowych kwot, zagrozili odejściem, lub gorszą grą. Nadal więc płaci się z funduszy zakładowych, nadal tworzone są „lewe kasy” by honorować wysiłki sportowców, nadal trwa akcja przekupywania graczy. Nie tak dawno, jeden z utalentowanych koszykarzy krakowskich, i to nie z pierwszoligowej Wisły, otrzymał propozycję przejścia do zespołu śląskiego za:

Na tematy dnia Przejściowa pomoc czy...

25 tys. zł pensji miesięcznie, trzy-pokojowe urządzone mieszkanie i talon na samochód. Gdyby przystał na propozycję, miały się rozpocząć rozmowy międzyklubowe, oficjalne negocjacje, dotyczące kwoty, za jaką klub krakowski byłby gotów udzielić zwolnienie swemu zawodnikowi.

System stypendialny spotkał się z głosami krytycznymi od pierwszych chwil swego wejścia w życie, władze sportowe wysłuchiwały tych głosów, zamierzając dokonać korekt, które by pozwoliły na lepsze jego funkcjonowanie, były możliwe jak najbardziej dostosowane do potrzeb i tego co rzeczywiście w kwestiach

finansowych dzieje się w sporcie wyczynowym. Dążenie, by stypendia były formą pomocy państwa dla utalentowanych sportowców jednostek jest z pewnością słuszne, właściwe. Sport bowiem, dla uprawiających, nie może być zawodem musi być potrzebą zaspokajania swych zamiarów, aspiracji, talentu.

Dyskusja w Sejmowej Komisji i wnioski z tych obrad płynące, potwierdzają taki właśnie kierunek działania: pomocy i to przejściowej dla wysokiej klasy sportowców, a nie emerytur dla czasem nie zastępujących już na to ludzi. Zażycie ze sportu wyczynowego tajemniczej otoczki w kwestiach finansowych jest bardzo ważne, pozwoli uniknąć z jednej strony niewłaściwego, rozrzuconego szafowania społecznymi pieniędzmi, z drugiej zaś wielu młodym ludziom pozwoli bez żenady otrzymywać finansową pomoc od państwa, legalną drogą z klubu, a nie z „łaskawego garnuszka” zakładu pracy, o którym niejednokrotnie nawet nie wiedzą.

S koro powszechnie wiadomo, że nie da się dziś pogodzić czynnego uprawiania sportu wyczynowego na wysokim poziomie z pracą zawodową i skoro przyjęliśmy, że chcemy by w Polsce sport wyczynowy się rozwijał, musimy z tego tytułu ponieść określone wydatki. Dobrze więc, że o tych sprawach mówi się głośno i publicznie, że doskonały system finansowej pomocy. Bo dotychczasowa praktyka była niemoralna, choć z pewnością w wielu wypadkach korzystniejsza dla sportowców. Kto uprawiał sport tylko z myślą o pieniądzu, niech z niego teraz odejdzie. Szkody — myślę — wielkiej nie będzie.

JERZY LANGIER

— To za to, że bez mojego polecenia kusiłaś tego Anglika — powiedział udając, że jest bardzo zagniewany.

— Tak, ojcze — zaskakała, a każdy jej szloch rozzierał mu serce. Ale kiedy została sama, zwinęła się wygodnie na sienniku i z przyjemnością sobie popłakała. Ogarnęła ją fala pożądania, którą podsycał piekący ból po uderzeniu.

W odległości około półtora kilometra od obozu, Król i Marlowe zatrzymali się, żeby złapać oddech. Dopiero wtedy Król zauważył mały, owinięty w materiał pakunek.

Przez całą drogę szedł przodem i tak był pochłonięty rozpatrywaniem sukcesu dzisiejszej wyprawy i wypatrywaniem cichającego na nich gdzieś w ciemnościach niebezpieczeństwa, że do tej pory nie zwrócił na niego uwagi.

— Co tam masz? Zarcie na zapas? Przyglądał się z uśmiechem Marlowe'owi, jak z dumą odwijał materiał.

— Niespodzianka!

Serce Króla zamrugało na dłuższą chwilę.

— Ach ty skurwysynu! Na łeb upadłeś?

— O co chodzi? — spytał oszołomiony Marlowe.

— Czyś ty zgłupiał? Będziemy mieli przez to taki bal, jakiego świat nie widział. Nie masz prawa nadstawiać naszych karków dla byle radia. Nie masz prawa posługiwać się moimi znajomościami do robienia swoich zapieprzonych interesów.

Marlowe'owi pociemniało w oczach, wpatrywał się w Króla z niedowierzaniem.

— Nie miałem złych zamiarów... — rzekł po chwili.

— Ach ty sukinyśnu! — miotał się Król. — Nie ma nic gorszego niż radio.

— Przecież w obozie nie ma ani jednego...

(Ciąg dalszy nastąpi) (93)

W ligach piłki ręcznej

Hutnik w Opolu Cracovia w Warszawie

W TYM tygodniu obie krakowskie drużyny I ligi piłki ręcznej — Hutnik i Cracovia wystąpią na boiskach przeciwników.

Szczyptorniści Hutnika, którzy już dawno zostali wyłączeni z rywalizacji o tytuł i mocno usadowili się na trzecim miejscu za prowadzącym duetem Śląsk — Wybrzeże grać będą w Opolu z poważnie zagrożoną degradacją do II ligi, przedostatnią w tabeli, Gwardia.

Gwardziści chcą nawiązać rywalizację z wyprzedzającą ich kielecką Koroną muszą oba spotkania z hutnikami rozstrzygnąć na swoją korzyść. Jeszcze nie tak dawno zadanie to byłoby raczej niewykonalne dla opolan, wyższość Hutnika nie podlegała dyskusji. Dziś sytuacja mocno się zmieniła. Krakowianie spuścili z tonu, nie wkładają wszystkich sił w mecze, odrabiają przysługową „pańszczyznę”, z utęsknieniem czekają zakończenia sezonu. Stąd nie można wykluczyć porażek podopiecznych Boguchwała Fulary.

Pozostałe pojedynki najbliższej serii gier: Wybrzeże — Korona, AZS AWF Warszawa — Śląsk, Pogoń Szczecin — Grunwald, Pogoń Zabrze — Anilana. (js)

SZCZYPTORNIŚCI Cracovii jadą jutro rano do Warszawy na

Ekspresowe tempo hokejowej ekstraklasy

W CIĄGU trzech najbliższych dni hokeiści ekstraklasy rozegrają aż dwie kolejki spotkań, w ekspresowym tempie odrabiają więc zaległości. Zresztą pora już konczyć rywalizację, przecież mamy koniec kwietnia.

Los Cracovii został przesądzony, zajmie ostatnie miejsce w tabeli, ale dziś „pasiaki” rozegrają w Bydgoszczy „prestiżowy” mecz z Budowlanymi, z którymi przez wiele tygodni usiłowali nawiązać walkę. Rywal okazali się jednak nieco mocniejsi od krakowian i tym samym zachowują pierwszoligowy status. W pozostałych dzisiejszych spotkaniach zmierzą się: Podhale — Baildon, Naprzód — Polonia, ŁKS — GKS Katowice i Zagłębie — GKS Tychy.

W niedzielę natomiast Cracovia wystąpi w roli gospodarza pojedynku z Łódzkim Klubem Sportowym, będzie to jej przedostatni w tym sezonie występ przed własną publicznością.

Inne niedzielne mecze to: Polonia — Podhale, Baildon — Zagłębie, GKS Tychy — Budowlani, GKS Katowice — Naprzód. (js)

Na taflach Helsinki i Tampere

PODZAS hokejowych mistrzostw świata grupy „A” rozgrywanych na taflach w Helsinkach i Tampere zapadło wczoraj pierwsze rozstrzygnięcie. Po porażce 3:5 z Kanadą zespół USA został zdegradowany do grupy „B”. W pozostałych wczorajszych spotkaniach uzyskano następujące wyniki: Szwecja — CSRS 3:3, Finlandia — Włochy 7:3, ZSR — RFN 7:0. Na czele tabeli znajduje się drużyna radziecka — 12 pkt przed Kanadą i Szwecją — po 8 pkt.

Dokąd pójdziemy?

PIĄTEK
BOKS
Godz. 16 hala Górnik Wieliczka
Turniej juniorów
o „Złota rekawice”
PIŁKA RĘCZNA
Godz. 14.30
boisko SP nr 91, os. Handlowej
Turniej juniorek
o „Puchar Lajkonika”
KREGLE
Godz. 17
Kregielnia Sparty
Mistrzostwa okręgu

SOBOTA
KOSZYKÓWKA
Godz. 14.30
Włókniarz — Wisła (I liga kobiet)
Godz. 16
Włókniarz — Górnik (I liga mężczyzn)
PIŁKA NOŻNA
Godz. 18
Włókniarz — Lech (I liga)
PIŁKA RĘCZNA
Godz. 17
hala AGH
AZS AWF — Budowlani Kielce (II liga kobiet)
Godz. 9
boisko SP nr 91
Turniej juniorek
o „Puchar Lajkonika”
BOKS
Godz. 16
hala Górnik Wieliczka
Turniej juniorów
o „Złota rekawice”
KREGLE
Godz. 8
Kregielnia Sparty
Mistrzostwa okręgu

NIEDZIELA
PIŁKA NOŻNA
Godz. 15.30
boisko Hutnik
Hutnik — Resovia (II liga)
Godz. 11
boisko Wawel
Wawel — Unia (III liga)
PIŁKA RĘCZNA
Godz. 10
hala AGH
AZS AWF — Budowlani (II liga kobiet)
Godz. 8.30
boisko SP nr 91
Turniej juniorek
o „Puchar Lajkonika”
KOSZYKÓWKA
Godz. 11
hala Hutnik
Hutnik — Stal Brzeg (II liga kobiet)
BOKS
Godz. 11
hala Górnik Wieliczka
Turniej juniorów
o „Złota rekawice”
RUGBY
Godz. 15.30
boisko Juwenii
Juwenii — Lechia Gdańsk (Puchar Polski)
LEKKOATLETYKA
Godz. 10
Myślenice, ul. Świerczewskiego
I Myślenicki Bieg Przelajowy
HOKEJ
Godz. 17
ul. Siedleckiego 7
Cracovia — ŁKS (I liga)
KREGLE
Godz. 8
Kregielnia Sparty
Mistrzostwa okręgu